Nr. 236b. Dnia 27 sierpnia. Piątek. Dnia 15 (27) sierpnia 1886 r

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9. półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.— Telefon Administr. 141

— W dniu jutrzejszym kościół katolicki obchodzi uroczystość św. Augustyna, doktora kościoła i biskupa Hippony, urodzonego w r. 354-ym w Tagaście, w Afryce. Św. Augustyn był pierwszym patrjarchą i założycielem zakonu augustjańskiego. Zmarł w d. 28-ym sierpnia 430-go r. w Hipponie. Z powodu tej uroczystości w dniu jutrzejszym w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawione będzie uroczyste nabożeństwo odpustowe, z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, precesjami oraz nieszporami, z których pierwsze dziś już odprawione będą.

— Jutro w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) o godzinie 9-ej zrana odprawioną zostanie przed ołtarzem Serca N. Marji Panny uroczysta wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu w puszce, odśpiewaniem litanji o Sercu N. Marji Panny i procesją na intencję arcybractwa Serca N. Marji Panny, przy kościele pomienionym istniejącego, oraz nawrócenia grzeszników.

— Jutro w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie uroczyste dopołudniowe nabożeństwo, z wystawieniem N. Sakramentu w puszce, na intencję Serca Pana Jezusa i matek chrześcjańskich.

Przegląd polityczny.

Z Poznania donoszą pod dniem 21-ym b. m. co następuje:

„Wczoraj odbyło się tutaj walne zebranie polskich właścicieli dóbr, na którem naradzano się nad założeniem Towarzystwa, mającego zapobiegać przechodzeniu ziemi w niemieckie ręce. Rezultat zebrania jest dotychczas nieznany; czas nadszedł ostateczny, aby wzięto się na serjo do pracy i uczyniono, co jeszcze uczynić można, bo sytuacja z dniem każdym staje się smutniejszą. Coraz częściej słychać o ludziach, którzy sami zgłaszają się do rządu, ofiarując mu swoje włości, a dzienniki niemieckie dowodzą, że dzisiaj, kiedy już prace przygotowawcze ukończone, komisja kolonizacyjna nie będzie ograniczała się nadal na zakupywaniu dóbr, wystawionych na sprzedaż sądową, ale nadto zacznie kupować ziemię z wolnej ręki. Jeżeli tak pójdzie jak dotychczas, to straty w bieżącym roku przewyższą ubytek ziemi, jaki zanotował smutnej pamięci rok 1881-szy, w którym 80,000 morgów ziemi wielkopolskiej przeszło z rąk polskich w niemieckie. Stracono już Pawłowo, Komorniki, Dolniki z Paruszką, Łubowo, Szląsków z Dąbrową; obecnie na liście majątków wystawionych na sprzedaż sądową figurują znowu: Kuźnica Stara w powiecie ostrzeszowskim i Koszków w powiecie śremskim.

Dzienniki poznańskie donoszą, iż rząd zamierza znieść katolickie seminarjum w Keyni i rozwiązać seminarjum nauczycielskie w Rawiczu. Ostatnie ma otrzymać charakter ewangelicki. Oddział katolicki tego seminarjum ma być przeniesiony do miejscowości położonej więcej na zachód. Komisja, której sprawę tę poruczono, zaproponowała pudobno na ten cel miejscowość położoną na Dolnym Szląsku.

Sprawa germanizacji ziem tutejszych posunie się się rychło naprzód, skoro p. Zeidlitz von Trütschler, prezes komisji kolonizacyjnej, obejmie przeznaczony mu po panu Güntherze spadek, to jest urząd naczelnego prezesa prowincji poznańskiej. Jak ma się zachować na nowej posadzie *kulturträgera*, poucza go usłużnie *Kölnische Zeitung*.

Dotąd nieznane są losy księcia Aleksandra. Według jednych depesz zdążał on wczoraj przez Austrję do Wrocławia, a ztąd zapewne do Darmstadtu i Jugendheimu, według innych powraca do Bułgarji i oczekiwanym jest dzisiaj w Ruszczuku. Gdyby jechał istotnie do Niemiec, bylibyśmy zapewne otrzymali depesze o przejeździe jego przez Lwów lub Kraków, gdyż miasta te leżałyby wówczas na jego drodze. W ogóle myt jakiś tajemniczy oplótł książęcą głowę. Wiadomem jest tylko na pewne, że w poniedziałek o godzinie 6-ej wieczorem wsiadł na statek w Rahowej, a we wtorek o godzinie 4-ej minut 15 po południu przepłynął Dunaj pod Braiłą. Na to się zgadzają wszystkie podania; później wiadomości się plączą i każą szukać księcia po czterech stronach świata.

Nasuwa się pytanie natury prawnopolitycznej, czy w razie powrotu księcia Aleksandra do Bułgarji może on objąć rządy, skoro podpisał akt abdykacji; czy okoliczność, że uczynił to pod przymusem i jak powiada depesza „z odrazą” wystarczy, aby aktowi temu odmówić charakteru o tyle stanowczego, że musiałby nastąpić powtórny wybór przez konstytuantę bułgarską? Może w przewidywaniu trudności, jakie ta okoliczność nasuwa, zwłaszcza jeżeli nieprzyjaciele księcia zechcą wyzyskać ją na niekorzyść battenberczyka, okólnik nowego rządu bułgarskiego do przedstawicieli bułgarskich przy dworach europejskich nie wspomina ani słowem o księciu Aleksandrze, lecz poprzestaje na zawiadomieniu o utworzeniu się rejencji z pp. Karawełowa, Nikiforowa i Stambułowa, trzech, co prawda, najwierniejszych przyjaciół i podpór książęcego tronu.

Wszakże przed kilkoma dniami *Kölnische Ztg.* pisała: „Tragiczny los jednostki nie zamyka nam oczów na oczywistość faktu, że z ustąpieniem tego sprężystego i pełnego hartu woli człowieka wygasło na półwyspie bałkańskim zarzewie pożaru, który mógł rozszerzyć się snadnie na Europę”. Jeżeli tego zdania są obydwaj mężowie stanu, którzy wczoraj i dzisiaj rozważają we Francensbadzie naturę i następstwa położenia, stworzonego przez zamach stanu z dnia 21-go b. m., natenczas znajdzie się formuła prawna do odmówienia ks. Aleksandrowi nadal prawa przyznawania sobie władzy, udzielonej mu w dniu 29-ym kwietnia r. 1879-go przez zgromadzenie notablów bułgarskich w Tyrnowie. Pokój europejski jest bożyszczem dyplomacji, a oto co przynosi głos półurzędowy z Wiednia: „Ścisłe przymierze Austrji z Niemcami, tudzież przyjazne stosunki obu mocarstw z Rosją przyniosły nam i Europie tę nieobliczoną korzyść, że rękojmie i zawichrzenia pokoju europejskiego nie zależą już dzisiaj od drobnych państewek bałkańskich i ich kaprysów, lecz od silnej woli mocarstw, starających się zabezpieczyć swoje wzajemne interesa i porozumieć się wspólnie nad istotą takowych.”

To jasne...

Br. Z.

Przebieg wypadków bułgarskich.

(*Według depesz gazet zagranicznych.*)

Bukareszt 25-go sierpnia.— Książę Aleksander został wczoraj po południu w Reni oddany w ręce miejscowej władzy, ale na rozkaz z Petersburga na wolność wypuszczony. Dzisiaj wieczorem odjechał on do Niemiec. (W ten sposób wyjaśniają się depesze Ajencji północnej donoszące, iż książę przez Wołoczyska wyjechał do Austrji, *recte* Niemiec; *przyp. red.*)

Na rozstajnych drogach.

(Dokończenie.)

Gdyby jeszcze ten pesymizm artystyczny, który pokrył czarną krepą nowszą beletrystykę, był rzeczywiście odczutym, gdyby płynął z serca wszystkich autorów, składających mu hołdy, możnaby go uniewinnić jako objaw naturalny. Wiadomo jednak, że tak nie jest. I w literaturze odgrywa moda wielką rolę.

Niegdyś za czasów Balzaca zaczęto opisywać romanse starszych, zwykle zamężnych kobiet. Jeden z feljetonistów napisał z tego powodu humoreskę, którą daloby się *mutatis mutandis* do naszych zastosować czasów.

Oto siedzi beletrysta w swoim gabinecie, nad biurkiem, gryzie pióro, pociera czoło i myśli nad przedmiotem do powieści lub dramatu.

Wtem stuka ktoś do drzwi.

— Proszę wejść, kto tam?

— Jestem typ, typ wyborny—odpowiada mężczyzna—wchodząc do *sanctissimum* autora.

— Ilu ludzi zabiłeś?

— Ani jednego.

— Ilu skrzywdziłeś?

— Nikogo.

— W takim razie porzuciłeś przynajmniej żonę, kobietę uczciwą i dobrą.

— Broń mnie, Panie Boże.

— Więc cóż robiłeś na świecie?

— Pracowałem, panie, nie zazdroszcząc nikomu niczego.

— I ty chcesz być typem do powieści lub dramatu? Wynoś się głupcze.

Po chwili zjawia się przed autorem druga postać, kobieta młoda, przystojna, ubrana czysto.

— Czem pani służyć mogę?

— Jestem typem.

— Wybornie! Spodziewam się, że zdradziłaś czterech kochanków, uciekłaś od męża, masz na sumieniu co najmniej śmierć jednego pieska.

— Odwrotnie, panie, jestem dobrą żoną i matką.

— Więc czegóż chcesz odemnie?

— Szukasz postaci do swego utworu. Zdawało mi się, że możesz mnie użyć, choćby jako pionka.

— Mocno przepraszam, ale omyliłaś się w adresie. Ja potrzebuję tylko „czarnych charakterów”, bo te wytwarzają sytuacje najprawdziwsze. Gdybyś pani posiadała choćby metrykę nieprawego pochodzenia, daloby się jeszcze wymyślić jaką ciekawą kombinację, ale cóż ja pocznę z osobą legalnie urodzoną? Nie ma interesu, proszę mnie nie nudzić.

— Zostań naprzód niewierną żoną, nieczułą matką, złą siostrą, słowem kobietą podłą, a potem wróć do mnie i podziel się z swemi wrażeniami.

W braku samych ujemnych postaci musi je sobie autor „stworzyć”, bo oświetlenie utworu pierwiastkami dodatniemi nie... zgadzałoby się z prawdą.

Z wielką lubością opisują młodzi belletryści wszystkich ludzi upośledzonych, do których zaliczają przeważnie chłopów. Świadczy to o zupełnej nieznajomości stosunków krajowych i psychologji ludowej, gdyż kto bywa na wsi, wie, że bieda i zniechęcenie do położenia gorszy daleko uparciej we dworze, aniżeli w chacie. Człowiek jest w znacznej części wytworem przyzwyczajenia i wychowania. Parobek, wracający z pola po całodziennem machaniu kosą, z wesołemi okrzykami, i tańcujący w sobotę w karczmie do rana, jest chyba szczęśliwszym od swego „dziedzica”, który liczy i liczy, a procentów z swego kapitału doliczyć się nie może. Daleko więcej nędzy panuje w górnych sferach t. zw. inteligencji, daleko więcej łez i rzeczywistych smutków, aniżeli na dole, między ludźmi bezmyślnej pracy. Cywilizacja daje rzadko szczęście.

Miejmy nadzieję, że przesadny, jednostronny pesymizm, który zakaził młodszą belletrystykę, ustąpi niebawem miejsca harmonijnemu połączeniu świateł i cieni.

Jako dzieło sztuki, odznacza się powieść Sowińskiego przedewszystkiem barwną fabułą, pełną ruchu i akcji. Autor nie krępował swej bujnej wyobraźni.

Krępują ją belletryści kolorytu postępowego, nazywając wszystko nieprawdą, czego nie można dowieść. To przeniesienie prawideł naukowych do artyzmu nie wytrzymuje zawsze krytyki. Życie nie jest twierdzeniem matematycznem, ani tabliczką mnożenia. Nie wszystko dzieje się podług planu, wykreślonego z góry, po przyczynie następuje nie w każdym wypadku t. zw. naturalny skutek.

Metoda pozytywna, zastosowana do dzieł sztuki,

Kalafat 25-go sierpnia. — W poniedziałek został książę z bratem swoim Franciszkiem Józefem przewieziony pod eskortą do Rahowej. W pół godziny potem nadpłynął jacht z Łom Palanki, poczem obydwaj wsiedli do niego. Książę zażądał, aby jacht udał się w górę Dunaju; gdy wszakże wszedł do kajuty, której drzwi obstawiono strażą, kapitan statku polecił płynąć w dół rzeki. Z brzegu widziano księcia z torbą podróżną i płaszczem w ręku.

Belgrad 25-go sierpnia.— Prezes ministrów, Garaszanin, powrócił tu dzisiaj z Gleichenbergu. Wiadomość, że Serbja mobilizuje armję, nie jest uzasadnioną. Posłowie Niemiec i Austrji konferowali wczoraj i dzisiaj w nocy z królem.

Petersburg 25-go sierpnia. — Panujące tu usposobienie uprawnia do przekonania, że Rosja troskliwie czuwać będzie nad interesami swojemi w Bułgarji, nic wszelako nie przedsięweźmie takiego, coby wywołać mogło zatarg z sąsiedniemi mocarstwami. Z drugiej strony utrzymują, że Austrja i Niemcy zgodziły się już na wybór pewnej osoby, zbliżonej z rosyjskim domem monarszym, na księcia Bułgarji. Zwracają się także oczy wszystkich na księcia Czarnogórskiego. Przypuszczają, że Austrja zgodzi się na propozycje rosyjskie za cenę odstąpienia jej na własność Bośnji i Hercegowiny.

Berno morawskie 25-go sierpnia.—Wysoce urzędowy artykuł *Brünner Zeitung* powiada: Wybuch wojny domowej w Bułgarji i Rumelji musiałby wywołać interwencję mocarstwa interesowanego, przyczem może być mowa tylko o Turcji lub Rosji. Najprawdopodobniejszem byłoby wdanie się Rosji. W kołach dobrze świadomych stanu rzeczy przypuszczają wszelako, iż rzeczy rozwiną się gładkim torem. Koła te utrzymują, iż rząd rosyjski dołoży wszelkich starań, aby wspólnie z gabinetami Berlina i Wiednia ustrzedz półwysep bałkański przed anarchją.

Bukareszt 25-go sierpnia.—Ajencja Havasa donosi: Komendant jachtu książęcego miał rozkaz wysadzić księcia na terytorjum rosyjskie w Reni z przyzwoleniem lub bez przyzwolenia Rosji. Z Gałaczu telegrafują, iż rząd rosyjski przyzwolił księciu udać się dokąd zechce. Książę oczekuje najbliższego pociągu. Dziś o godzinie 2-ej po południu był jeszcze w Reni.

Berlin 25-go sierpnia. — Półurzędowe *Politische Nachrichten* powiadają: System europejskiej polityki pokojowej wymagałby conajrychlejszego umiejscowienia wojny, wszakże interwencja Rosji w Bułgarji musiałaby dotknąć szerszej sfery interesów. Toż samo twierdzić należy o wmieszaniu się Turcji. Dziennik daje hasło „wyczekać!” *Post* powiada: Jest rzeczą wątpliwą jeszcze, czy książę podpisał abdykację; w takim razie sprzysiężeni byliby go wypuścili na wolność. (?) Zamało odważni, aby go zamordować, sądzili, że najmniej zagrozi mu niebezpieczeństwo, jeżeli skompromitują Rosję, wydając księcia w jej ręce. *National Ztg* przypuszcza również, że podpisanie abdykacji nie przyszło do skutku, a rozsiewane o niej pogłoski są mistyfikacją. *Germania* dowodzi, że wpływ Austrji na półwyspie doznał ciosu dotkliwego. Kanclerz nie powinien zapominać, że osłabienie tego państwa jest także osłabieniem przymierza austrjacko-niemieckiego. Dziennik przypuszcza, iż znajdujemy się w obliczu jakiegoś nowego zwrotu w polityce ks. Bismarka. Naród nie rozumie jego zachowania się. *Berliner Tagblatt* uderza gwałtownie na rząd niemiecki.

Darmstadt 25 go sierpnia. — Książę Aleksander heski otrzymał dziś depeszę następującą: „Książę Aleksander i brat jego ks. Franciszek Józef wysadzeni zostali d. 24-go b. m. wieczorem na brzeg rosyjski pod Reni. Kapitan okrętu zatelegrafował do Sofji po dalsze instrukcje. W Sofji został tymczasem rząd prowizoryczny obalonym, wskutek czego kapitan otrzymał depeszę, aby przywiózł księcia napowrót do Sistowy.” Rząd wojskowy, który utworzył się w Rumelji pod przewodnictwem pułkownika Mutkurowa, uprasza telegraficznie księcia Aleksandra heskiego, aby nakłonił syna do powrotu. Z Tyrnowy, Widdynia i Filipopola udały się w tymże samym celu deputacje.

Darmstad 25-go sierpnia.—Po godzinie piątej z południa nadeszła tu depesza ks. Aleksandra do ojca. Tenże donosi, że przez kapitana jachtu wysadzonym został na ląd w Reni i oddanym w ręce żandarmów rosyjskich, poczem nadszedł rozkaz z Petersburga, ażeby go uwolnić. Książę udał się przez Lwów i Wrocław do Darmstadu. Ks. Ludwik battenberski wyjeżdża dzisiaj naprzeciw braci.

Dżurdżewo 25-go sierpnia. — Odezwa, datowana z Tyrnowa pod dniem dzisiejszym, a podpisana przez Stambułowa, prezydenta zgromadzenia narodowego i pułkownika Mutkurowa, naczelnego wodza armji bułgarskiej, opiewa: „W imieniu Aleksandra I-go i zgromadzenia narodowego podaję do wiadomości powszechnej, że objąłem prowizorycznie rządy w Sofji i każdego nieposłusznego prawu oddam pod sąd wojenny. Mianuję zarazem komendanta brygady Mutkurowa naczelnikiem wszystkich sił zbrojnych Bułgarji, powierzając mu wszelką władzę cywilną i wojskową. Każdy powinien słuchać ściśle jego rozkazów i rozporządzeń itd. (Z formy tej odezwy pokazuje się, że Stambułow w Tyrnowie uprzedził jeszcze Karawełowa w utworzeniu nowego rządu, poczem obydwa rządy zlały się w jeden pod nazwiskiem rejencji; *przyp. red.)* *X.*

Wyścigi w Wilnie.

Wilno 25-go sierpnia.

W niedzielę i wczoraj mieliśmy tu wyścigi konne, wobec licznie zebranej publiczności.

Pochmurny i posępny ranek niedzielny nie rokował wielkiego ożywienia gonitwom.

Około południa jednak, ku wielkiej uciesze sportsmenów, słońce ukazało swoje jasne oblicze z poza chmur ołowianych, wiszących nad grodem gedyminowym.

Ponieważ wyścigi miały się zacząć „punkt o godz. 2-ej”, więc się zaczęły... o 3-ej.

Przed oczami publiczności ukazały się dwa dwuletnie źrebaki „Grünwald” hr. Ignacego Ledóchowskiego i „Imp” Paradoksa (hr. Ludwikowej Krasińskiej).

Wśród publiczności ożywienie...

Panie i panowie zakładają się o mające biegać konie: biedne Wilno, biedni wilnianie... nie macie totalizatora, tej dobroczynnej i wysoce cywilizacyjnej instytucji, o której *Świąteczny* powiedział niedawno, że jest on prawdziwym naszym dobroczyńcą, gdyż nie za miesiąc, jak lichwiarze, pobiera 10 od sta, lecz... za kwadrans.

Gonitwę dwulatków poprowadził i wziął pierwszą nagrodę zwycięzca z toru warszawskiego „Imp”.

Wiorstowy dystans przebiegł on w 1 min. 20 sek., za co otrzymał od Towarzystwa rs. 1,000, gdy biedny, pobity o jedną długość skaro-gniady „Grünwald” musiał się zadowolnić 125-ciu rublami.

W drugim biegu pierwszym i ostatnim zarazem, bo... sam jeden tylko biegał, przyszedł do mety galopem wolnego tempa „Margier”, 3-letni ogier hr. Ledóchowskiego.

Za fatygę swoją „Margier” otrzymał od głównego zarządu stadnin rządowych rs. 765.

Dwie wiorsty przebiegł w 2 m. 56 sek.

Następnie wystąpiły dzielna „Mag” hr. Ludwika Krasińskiego, mająca poza sobą niejedno zwycięstwo, i rącza, choć straszliwie mizerna „Teodosia” hr. Ledóchowskiego, która w Warszawie walczyła zawsze w *steeple chase* o palmę pierwszeństwa z „Barfleurą” ks. Lubomirskiego.

Zwycięzca w tym biegu 3 wiorstowym miał otrzymać rs. 780 od głównego zarządu stadnin, zaś drugi koń rs. 300 ze stawek i nagrody.

Trzywiorstowy dystans zwycięska „Mag” przebiegła w 4 min. 36 sek., zwalczając o pół długości „Teodozję”.

Do wyścigu 4-go, o nagrodę składkową dam (rs. 67 kop. 50), stanęły trzy konie jednego właściciela hr. Ledóchowskiego.

Zresztą jeden z nich „Mandragore”, rasy żmudzkiej, stanął dla dopełnienia tylko zastrzeżonej liczby trzech koni; zszedł też on zaraz z toru, nie chcąc się daremnie uganiać z „folblutami”.

Za to pomiędzy „Sir Regentem” (jedzie p. Poklewski-Koziełło) i „Pragą” (p. Piłsudzki) toczyły się rozpaczliwe zapasy, z których laureatką wyszła „Praga”; bieg 800-sążniowy trwał tym razem całe 2 minuty.

Ostatnia gonitwa nie budziła większego interesu.

Był to wyścig nietrenowanych koni frontowych o nagrodę od Towarzystwa w przedmiocie (puhar srebrny).

Pierwszy przybył do mety p. Bol. Wańkowicz na swoim „Fandango”, chowu p. O'Brien de Lassy, drugim był br. Nolken na swoim „New-Kameen”.

Przebieżono 800 sążni w 2 min. 16 sek.

We wtorek pomimo szalonego upału i nieznośnego kurzu publiczności zebrało się sporo.

Gonitwy rozpoczęły się tym razem o naznaczonej godzinie—o 2-ej.

Pierwszy ukazał się na placu młodociany „Imp” Paradoksa (hr. Ludwikowej Krasińskiej).

Za nim szła ze spuszczoną głową nieznana jeszcze publiczności „Milda” hr. Ign. Ledóchowskiego, dwa lata wieku licząca.

Miał to być wyścig o nagrodę rs. 1,000 wileńskiego Towarzystwa wyścigowego dla dwulatków.

Pierwszy koń otrzymywał całą nagrodę, drugi ze stawek rs. 125.

„Imp”, dosiadany przez Thompsona, wyruszył pierwszy z miejsca i nie dając się wyprzedzić swojej rywalce, zdobył rs. 1,000.

Bieg wiorstowy trwał 1 min. 17 sek.

W drugim wyścigu dla koni 3-letnich i starszych nagrodą były rs. 700 głównego zarządu stadnin rządowych.

Do zapasów stanęła znana już publiczności wileńskiej z wyścigów niedzielnych „Mag” hr. L. Krasińskiego i biegająca tu po raz pierwszy „Desire” hr. Ledóchowskiego.

Poprowadziła gonitwę „Desire”.

Na drugiej jednak wiorście lekka „Mag” wzięła czoło i przybiegła pierwszą do mety, bijąc przeciwniczkę na długość.

„Mag” otrzymała 520 rs., „Desire” musiała się zadowolnić 200 rs.

Dwie wiorsty i 133 sążnie zwycięska klacz przebiegła w 3 m. 1 sek.

Jedna, jedyna „Praga” hr. Ledóchowskiego miała się ubiegać o nagrodę Towarzystwa rs. 300 dla koni 3-letnich i starszych.

To też nie śpieszyła się wcale, pewna zwycięstwa: dwie wiorsty „Praga” biegła 3 min. 8 sek.

Aż pięć koni kawaleryjskich stanęło do wyścigu czwartego o nagrodę skarbową wileńskiego Towarzystwa wyścigów konnych dla koni nietrenowanych.

Pierwszy koń otrzymywał rs. 65, drugi rs. 25.

Zwycięzcą w tym biegu był angielskiej krwi „New-Kamet” pod właścicielem kornetem br. Nolennem.

Drugim był p. Januszewski na swoim „Alcydzie”, arabie.

Dwuwiorstowy dystans „New-Kamet” przebiegł w 2 m. 48 sek.

W piątym wyścigu chodziło o zdobycie 300 rs., przeznaczonych przez Towarzystwo wyścigowe dla 4-letniego lub starszego zwycięzcy w dwuwiorstowej *steeple-chase*.

Wyścig ten z 5-ciu przeszkodami oryginalny był z

---

wykluczyła z nich pierwiastek fantazyjny, zamieniając powieść i dramat najczęściej na logicznie przeprowadzoną, lecz nudną i suchą rozprawę. Beletrystyka wraca powoli do czynności barwniejszej, aniżeli dotychczasowa, rozumowana. Początek zrobił u nas w tym kierunku Henryk Sienkiewicz.

Lecz Sowiński przeładował swą powieść, założoną bardzo dobrze, zbyt wielką ilością szczegółów. Nagromadził on w swym utworze tak wielkie mnóstwo intryg, drobiazgów i różnych przystawek, że nić przewodnia ginie zupełnie pod tą górą ornamentyki. Horn ustępuje z końcem tomu pierwszego, wracając dopiero na ostatnich kartkach dzieła. Obfitość dodatków zaszkodziła oczywiście kompozycji całości, zatarłszy czysty rysunek.

Na uznanie zasługuje charakterystyka kilku postaci, jak: Horna, Petruchy, Berty i t. d. Słynny nihilista występuje odrazu jako człowiek bałamutny, pozornie gorący, a w istocie chłodny i samolubny. Burzyciel to z krwi i kości, malkontent z urodzenia, które mu nie dało prawa do nazwiska i mienia rodzica. Demoniczny to charakter, jeden z tych, które się nie cofną przed niczem, byle swego dopięli.

I Petrucha odsłania się przy pierwszym występie.

— Wszystkim hrabinom, księżnom i hrabiom, ile ich tu jest tylko—krzyknął graf-kozak od progu, wchodząc do salonu swej matki—pokłon i pozdrowienie.

Słowa te określają dostatecznie butnego panicza, drwiącego sobie z wszelkich konwenansów.

Tylko rysunek dodatnich postaci powieści nie udał się Sowińskiemu. Stanisław i Ksenia wyszli z pod jego pióra niejasno. Zawiele w nich ukrytego sceptycyzmu i jakiejś chorobliwej bierności.

Sowiński tłómaczy wprawdzie miękkość charakteru swych ulubieńców przez usta Stanisława, lecz zdaje się, że mylnie.

— Wola... charakter! — odrzekł hrabia siostrze z ironją.—Czyż my je mamy, tę wolę, ten charakter? My, panicze, uprzywilejowani od wieków nie do pracy, nie do walki o byt, ale do używania i nadużywania dóbr odziedziczonych? Czyliż ducha nam od dwudziestu pokoleń nie zakaża jad nieporadności, niemocy, wahania się, rachityzmu jakiegoś moralnego, straszniejszego od angielskiej choroby? i t. d.

Historja uczy inaczej. Pracą, wolą, odwagą i służbą obywatelską dochodziło się dawniej do zaszczytów, tem więcej w Polsce, gdzie nie było godności dziedzicznych. Syn, a najdalej wnuk dygnitarza ginął w tłumie, gdy nie umiał być czynnym jak ojciec lub dziad. Czy jest u nas ród, któryby przez dwadzieścia pokoleń mógł nic nie robić? Rzeczywistych próżniaków, żyjących jedynie „używaniem i nadużywaniem dóbr odziedziczonych”, posiadamy nie od wielu wieków, lecz od jednego zaledwie.

Styl Sowińskiego przypomina starego majstra pióra. Zawsze poprawny, w djalogach salonowych wytworny, nabiera miejscami wielkiej siły, jak np. przy opisie wrażenia, które Ksenia odniosła po odczytaniu historji Żyrondy Lamartine'a.

Cokolwiek dałoby się zarzucić powieści Sowińskiego, zostanie ona, mimo wszystkich wad, świadectwem rzeczywiście utalentowanego i wykształconego pisarza.

Teodor Jeske-Choiński.

tego względu, że stanęły do niego 3 konie, z których jeden nie umiał brać wcale przeszkód, a drugi brał wprawdzie nieźle przeszkody, lecz jako czystej krwi żmudzin, nie mógł w żadnym razie dorównać lotnym anglikom.

Końmi temi niefortunnemi były: „Praga" i „La-Mandragore; oba hr. Ledóchowskiego.

Pozostały koń „Sir-Regent" tegoż właściciela, jeżdżony przez p. Poklewskiego-Koziełłę, obiegł plac dokoła i wziął pomyślnie 5 przeszkód w 2 m. 50 sek.

Ostatni, szósty wyścig, o składkową nagrodę Towarzystwa przeznaczony był dla koni nietrenowanych wszystkich ras.

Bieg 1 wiorsta i 300 sążni, panowie jadą; pierwszy koń otrzymuje rs. 57, drugi rs. 15.

Stanęły do wyścigu dwa konie hr. Ledóchowskiego: „La-Mandragore" (jechał p. A. Wańkowicz) i „Marger" (jechał p. Poklewski-Koziełło).

Zwycięzcą została kara „La-Mandragore".

Bieg trwał 3 m. 17 sek.

„Marger" pozostał w tyle o dwie długości.

—ski.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiest.* ogłasza nowe prawidła, tyczące się szczególnych przywilejów służby administracyjnej osób, urzędujących w niektórych miejscowościach państwa. Wspomniane miejscowości dzielą się na trzy kategorje: 1) gubernje oddalone, 2) gubernje zachodnie, 3) gubernje Królestwa Polskiego. W gubernjach zachodnich urzędnicy administracyjni pochodzenia rosyjskiego korzystać będą z naddatków do pensji w stosunku 50% i 25%. Prócz tego urzędnicy okręgu naukowego otrzymywać będą naddatki na utrzymanie domu w stosunku 50% i 33%. Za pożyteczną służbę w gub. Królestwa Polskiego urzędnicy administracyjni uzyskają naddatki do pensji przez dwa pierwsze pięciolecia, w stosunku 15% (dla urzędników okręgu naukowego 25%) całkowitej pensji. Z powyższego przywileju korzystają wszyscy urzędnicy pochodzenie rosyjskiego, podczas gdy dotąd mogła z nich korzystać tylko trzecia część. Urzędnicy, służący w gub. Królestwa Polskiego mogą korzystać z kapitału emerytalnego Królestwa, lecz wtedy podlegają wszelkim przepisom dotyczącym emerytury, lub też mogą nie wnosić żadnych składek do kapitału emerytalnego, lecz za to opłacać muszą 3% do funduszu emerytalnego Cesarstwa od całkowitej pensji, nie wyłączając naddatków. Osoby życzące sobie być pensjonowanemi na zasadach obowiązujących w Cesarstwie, muszą wysłużyć lat 24 dla uzyskania całkowitej pensji, 20 zaś lat dla otrzymania pół pensji. Lata przesłużone po za granicami gub. Królestwa Polskiego wliczają się do ich służby, licząc 7 dni za 5.

= *Praw. wiest.* zawiera rozporządzenie p. ministra finansów, tyczące się kontroli kas przy sądach pokoju. Odtąd § 26-ty odnośnych przepisów otrzymuje następujące brzmienie: Niespodziana rewizja sum pieniężnych, na zasadzie aktów, dokumentów i ksiąg sędziów pokoju i zjazdów, zarządzoną być może przez urzędników miejscowej kontroli (przez zarządzającego i z jego polecenia przez starszych urzędników do pomocnika rewizora włącznie) w obecności sędziego pokoju, a przy rewizji kasy zjazdowej w obecności prezesa lub stałego członka zjazdu. Rewizja odbywać się może w dni powszednie i galowe.

= Ministerjum spraw wewnętrznych, jak donosi *Swiet*, zajęte jest obecnie wypracowaniem prawideł, tyczących się urządzenia rynków mlecznych w miastach. Według projektu, sprzedaż produktów mlecznych ma się odbywać na osobnych, wyłącznie na ten cel przeznaczonych rynkach, których rewizja byłaby w ten sposób ułatwiona.

= Pisma rosyjskie zaznaczają, iż emigracja z Rosji do Ameryki dochodzi znacznych rozmiarów. W r. 1885-ym liczba emigrantów dosięgła ogólnej cyfry 16,835. Największą część emigrantów stanowią żydzi, następnie mieszkańcy Królestwa Polskiego i Finlandji.

= Czytamy w *Swiecie*, iż carsko-sielskie towarzystwo wyścigowe ma zamiar urządzić trzeci hipodrom w okolicy Petersburga, na wyspie krestowskiej. W roku następnym projektowanem jest zwiększenie liczby dni wyścigowych i nowy podział wyścigów na trzy sezony.

= Departament podatków niestałych ogłosił w *Praw. wiestn.* konkurs na wynalezienie najdogodniejszego sposobu banderolowania wiązek liści tytoniowych. Za najlepsze projekta przyznane będą trzy nagrody: 300, 150 i 50 rs.

= W dniu 17-ym b. m. odbyć się miała w Kijowie konferencja, celem dopełnienia taryfy przewozowej w komunikacji bezpośredniej na wschód przez Odesę. Donosiliśmy w swoim czasie, że na skutek nieprzewidzianych okoliczności konferencja ta przygotowawczy tylko mieć mogła charakter. Wedle nowego rozporządzenia władz właściwych, zarządy dróg żelaznych obowiązane są wygotować taryfy przewozowe na podstawie taryfy kolei mikołajewsko-moskiewskiej, z dodaniem 6% za każde 100 wiorst. W celu porozumienia się w tym przedmiocie zjeżdżają się w tych dniach przedstawiciele dróg żelaznych i towarzystw transportowych w Petersburgu. Przedstawiciele dróg krajowych w dniu dzisiejszym opuszczają Warszawę.

= Od dnia 22-go b. m. zaczęła obowiązywać specjalna taryfa na przewóz produktów naftowych w wagonach-cysternach ze stacji Solanaja Prystań kolei griazie-carycyńskiej do stacji kolei terespolskiej w komunikacji przez Orzeł, Smoleńsk i Brześć.

= Z powodu wynikłych w ostatnich czasach kilku kwestyj co do wynagrodzenia przez poszkodowanych znalazcom za oddane pieniądze i rozmaite przedmioty, nastąpiło wyjaśnienie, że każdy znaleziony przedmiot winien być natychmiast złożony w najbliższej kancelarji cyrkułowej, gdzie znalazcy będzie wydany odpowiedni kwit. W razie zaś, gdyby poszkodowany nie udzielił stosownego wynagrodzenia znalazcy, o ile ten naturalnie żądać będzie, sprawa oddaną zostanie na drogę sądową. Za przetrzymywanie przedmiotów znalezionych grozi odpowiedzialność karna.

= Wykończanie robót wodociągowych na Wiśle około zabezpieczenia i zapuszczenia smoka nieustannie napotyka przeszkody, powodowane zmiennością koryta, ruchomym gruntem rzeki itp. Obecnie okazało się, że za ścianami zabezpieczającemi smok od naporu wody, na znacznej przestrzeni potworzyły się głębie, które podmywając ściany, z czasem mogłyby je zupełnie znieść. Z tego powodu zarządzone zostały nowe roboty dla utrwalenia w tem miejscu gruntu Wisły, a mianowicie naokoło ścian ochronnych rozpoczętem zostało układanie tak zwanego „materaca", tj. układanie w kratkę na dnie Wisły wikliny, na którą następnie idzie pokład kamieni, na to znów faszyna i znów pokład kamienny itd. Roboty te, nieprzewidziane w pierwotnym planie, należą do niezwykle trudnych i kosztownych, a po raz pierwszy zastosowanemi są na Wiśle. Jednocześnie prowadzą się roboty faszynowe, regulujące brzeg rzeki i te są już prawie skończone. Podług zapewnienia miejscowej inżenierji, roboty te w zupełności wykończone być mają w ciągu miesiąca, poczem bezzwłocznie smok i pompy parowe funkcjonować zaczną.

= Z powodu zupełnego wyschnięcia na znacznej przestrzeni wody w Wiśle od brzegu warszawskiego, z obydwóch stron mostu, wypływające z kanałów warszawskich ścieki, nie mając odpływu, rozlały się na piasku i utworzyły obszerne, wcale niewoniejące jezioro. Dla zapobieżenia zatruwaniu powietrza wskutek gromadzenia się ścieków kanałowych zarządzono przekopanie w piasku koryta, któryby ściekom pozwolił łączyć się z wodą rzeczną. Nad takim kanalikiem tymczasowym pracują robotnicy od kilku dni.

= Ze względu dokonywanie reparacji prawego chodnika mostu aleksandrowskiego, idąc od Warszawy, przejście przez niego zostało zamknięte.

= Kopanie rowu pod kanalizację na placu Zamkowym posunięto w dniu dzisiejszym do rogu Podwala. Roboty grabarskie w tym punkcie idą ciężko, gdyż potrzeba rozbijać fundamenta dawniejszych budowli. Roboty dla pośpiechu prowadzą się również w nocy.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza listę 71 osób skazanych w drodze administracyjnej na kary od 1—15 rs. za wykroczenia przeciw przepisom policyjnym.

= Prezes Towarzystwa dobroczynności, jako wykonawca testamentu zmarłego w Nowogródku ś. p. Orzechowskiego, który poczynił znaczne zapisy na cele dobroczynne, przedstawił tenże testament do zatwierdzenia warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej. Rada jednak wstrzymała się z zatwierdzeniem, dopóki władze miejscowe zapisów nie zaakceptują.

= Minister dóbr państwa tajny radca Ostrowskij w przejeździe z zagranicy do Petersburga zatrzymał się kilka godzin w Warszawie.

= Ignacy Domejko, w towarzystwie kilku literatów i artystów, udał się wczoraj pod Rudę Guzowską, dla odwiedzenia pani Władysławowej Mickiewiczowej. W niedzielę sędziwy uczony, razem z synem, który tu przybył, miasto nasze opuszcza.

= Dyrektor wydziału finansowego kolei wiedeńskiej i bydgoskiej, p. Karol Strasburger, powrócił z zagranicy do Warszawy.

= Z teatru i muzyki.

* Marini opuścił w dniu wczorajszym nasze miasto.

Śpiewak włoski nie mógł dokończyć umówionego szeregu występów w operze tutejszej z powodu silnego zachrypnięcia, które, według zdania lekarzy, dłuższej wymaga kuracji.

* W jutrzejszem przedstawieniu „Lindy z Chamounix", w partji hr. Karola de Sirval wystąpi pierwszy raz na naszej scenie p. Turowski, tenor znany z estrady koncertowej.

Lindą będzie pani Dowiakowska; partję barytonową (ojca Lindy) wykona pierwszy raz p. Aleksandrowicz.

* W poniedziałek odbędą się znowu dwa debiuty na scenie teatru Letniego.

P. Feliksiewicz, artysta sceny krakowskiej, da się poznać w komedji Koziebrodzkiego „Stryj przyjechał", panna Niesiołowska próbować będzie po raz trzeci sił swoich w bluetce „Biała kamelja".

* P. Florjański, tenor opery lwowskiej, przybędzie w przyszłym tygodniu na trzy gościnne występy do Warszamy.

Śpiewak ten da się usłyszeć pierwszy raz w przyszłą sobotę jako Jontek w „Halce".

Oprócz „Halki" repertuar operowy przyszłego tygodnia zapowie z udziałem p. Kamińskiego na wtorek „Jana z Lejdy", na czwartek „Żydówkę".

= Lekcje śpiewu.

Towarzystwo muzyczne, podobnie jak w latach zeszłych, otwiera kurs nauki śpiewu chóralnego.

Lekcje odbywać się będą dwa razy tygodniowo we wtorki i soboty, w godzinach od 6-ej do 8-ej wieczorem.

Opłata wynosi 6 rs. rocznie i można ją wnosić w ratach miesięcznych po 60 kop.

Zapisy przyjmuje kancełarja Towarzystwa muzycznego od dnia 1 go września codziennie, w godzinach od 11-ej zrana od 1-ej po południu i od 6—8 ej wieczorem.

= *Tellus.*

Donosiliśmy już, iż z d. 1-ym października r. b. zacznie wychodzić w Warszawie pismo dwutygodniowe pod powyższym tytułem, poświęcone sprawom trzech najważniejszych gałęzi produkcji przemysłowej: gorzelnictwu, cukrownictwu i piwowarstwu.

Obecnie ze świeżo zatwierdzonego programu dowiadujemy się, iż *Tellus*, oprócz tego, będzie obszernie traktował interesa przemysłu rolnego w ogóle, a także podawać ma artykuły rozumowane o rozporządzeniach rządowych, dotyczących przemysłu i handlu.

Słyszeliśmy, iż z tego punktu redakcja zamierza jaknajszerszą wyciągnąć korzyść, w przeświadczeniu, iż umiejętne, fachowe traktowanie przemysłu rolnego, w dzisiejszem przesileniu, może oddać rolnictwu rzetelne usługi.

Na listę współpracowników i korespondentów *Tellusa* zapisał się też poważny zastęp naszych ziemian i przemysłowców.

= Wydawnictwo dzieł pośmiertnych.

Zbiór nowel i poezyj tak drukowanych, jak i nieznanych pozostałych po ś. p. Sławomirze Steckim ma się ukazać niezadługo w oddzielnem wydaniu.

Dochód z tego pośmiertnego wydawnictwa będzie przeznaczony na korzyść sióstr pozostałych po młodym poecie.

= Wystawy muzealne.

W poprzednim numerze podaliśmy rezultaty do tychczasowych zapisów na wystawę nasion, dziś notatkę naszą uzupełniamy podobnemi szczegółami o wystawie konfekcji.

I tu w ostatnich dniach zapisy znacznie się ożywiły.

Dotąd deklaracje złożyło około 60-iu przemysłowców, w których rzędzie najwięcej spotykamy zakładów stolarskich, krawieckich, dekoracyjnych, magazynów mód i jubilerskich.

Poważnie też zapowiadają się działy wyrobów platerowanych, szewckich, majolikowych, szklanych i sprzętów domowo-kuchennych.

Liczebnie najskromniej stanęli fotografowie, kapelusznicy i rękawicznicy.

Natomiast ze złożeniem deklaracyj pośpieszyli się już właściciele fabryk fortepianów, luster, wyrobów szmuklerskich i lamp.

Kancelarja prowadzi też obszerną korespondencję z przyszłymi wystawcami.

Na zakończenie—małe wyjaśnienie.

Oto mimo częstych ogłoszeń, wielu przemysłowców zgłasza się z zapytaniem, gdzie będzie pomieszczona wystawa konfekcyj.

Odpowiadamy więc, że do jej użytku Muzeum od-

daje cały swój gmach nowy na Krakowskiem-Przedmieściu, którego inauguracja nastąpi jednocześnie z otwarciem wystawy listopadowej.

= Kobieta aptekarz.

Do Warszawy przybyła panna Janina Vogt, córka wychodźców z naszego miasta.

Panna V. posiadając patent z ukończonego kursu farmacji w Antwerpji, postanowiła czynić starania o prawo zajmowania się swoją specjalnością w m. Warszawie.

Jest to już druga z kolei polka, posiadająca stopień prowizora aptekarskiego.

= Zwinięte przedsiębiorstwo.

Szpetna buda na Saskim placu do eksponowania reklam optycznych jest już rozbieraną.

Przedsiębiorca pomylił się w rachubie sądząc, iż publiczność będzie opłacała wejście dla oglądania ogłoszeń, jakie bezpłatnie spotyka na każdym niemal kroku.

= Łódka elektryczna.

Jeden z zamożnych amatorów wioślarzy pan G. nabył w Wiedniu łódkę poruszaną za pomocą elektryczności.

Pan G. zamierza nowość tę zaprodukować publiczności.

= Brak oświetlenia.

Nowa Praga, która w ostatnich kilku latach, dzięki powstałym tam fabrykom, silnie się podniosła i zabudowała kilkopiętrowemi domami murowanemi, dotąd nie posiada żadnego oświetlenia.

Nawet taka ulica pierwszorzędna, jak Środkowa, przy której znajduje się urząd gminny i straży ziemskiej, nie posiada ani jednej latarni.

Taki stan w lecie jako tako się znosi, ale w zimie, gdy na ulicach niezabrukowanych i pozbawionych chodników porobią się kałuże podobne rozmiarami do stawów, doprowadza mieszkańców do rozpaczy.

Zaprowadzenie chociażby kilkunastu latarni naftowych okazuje się rzeczą nieodzowną, o której powinniby pomyśleć obywatele nowopraszcy.

= Jubileusz niańki.

W dniu onegdajszym u państwa T. przy ulicy Długiej odbyła się dość niezwykła uroczystość.

Katarzyna Woźniakowska obchodziła dwudziestopięciolecie swojego pobytu w charakterze niańki w rodzinie państwa T.

„Jubilatka" niańczy już drugie pokolenie jednej rodziny, a ciesząc się zupełnem zdrowiem sądzi, iż odda swoim chlebodawcom jeszcze długie usługi.

Wszyscy wychowańcy W., w liczbie dziewięciorga, złożyli jubilatce odpowiednie życzenia i podarki.

= Homeopatja kąpieli.

Zasadę Hanhemana: *similia similibus curantur*, oryginalnie stosuje p. *** zagorzały zwolennik metody leczenia homeopatją.

Doszedł on do wniosku, że jeżeli gorączkę uśmierza się akonitem, a ból zębów merkurjuszem, wrażenia gorąca należy uśmierzać również gorącem, a zimna przez wzbudzenie podobnego uczucia.

W myśl tej teorji p. *** w porze obecnych upałów chłodzi się... łaźnią parową i codziennie po dwa razy bierze parówki.

W miarę ochładzania się temperatury, p. *** przechodzi stopniowo do kąpieli zimniejszych w wannie a wówczas gdy już na dobre przychodzą zimna, kąpie się w Wiśle.

W ciągu zeszłej zimy, nawet w czasie gdy Wisła była pokryta lodem, p. *** wskakiwał w przyręblel.

Oryginalności stosowania tego systemu kąpieli trudno odmówić.

= Mąż panem w domu...

Tak sobie nucił znane słowa walczyka z Gasparona p. *** powracający nocy wczorajszej do domu na Złotą, a towarzyszylimu dwaj przyjaciele wieczornej hulanki, zaproszeni na jakąś sławną nalewkę.

Tymczasem „pan domu" naprożno usiłował drzwi otworzyć kluczem od zatrzasku, okazało się, że były od wewtrza zamknięte.

Wówczas zaczęło się gwałtowne dzwonienie i dobijanie do drzwi, lecz nikt nie odpowiadał.

Hałas ten rozbudził sąsiadów i wywabił stróża, który powiedział:

— Pewno pani nie chce puścić.

Słowa te jeszcze bardziej rozgniewały zawstydzonego „pana domu", który groził rozbiciem drzwi, a lokatorzy, oburzając się na hałasy, żądali wezwania policji.

Ostatecznie przyjaciele p. *** z obawy większego skandalu skwitowali z owej „sławnej nalewki" i odciągnąwszy szamotającego się z gniewu „pana domu", zabrali z sobą na miasto.

Jak się okazało, pani *** rzeczywiście zniecierpliwiona nocnemi hulankami męża, postanowiła wcale go do domu nie wpuszczać.

Przez cały dzień wczorajszy p. *** mógł sobie śpiewać dalszy ciąg walczyka: „a ty panie mężu za drzwiami stój", gdyż wcale do domu nie został wpuszczony, a energiczna małżonka dopomogli do tego dwaj jej bracia.

Nareszcie wieczorem zniecierpliwiony mąż udał się o pomoc do policji i wszedł w posiadanie mieszkania, z którego jednak pani *** zabrawszy swoje rzeczy, natychmiast się wyprowadziła.

Tak więc „pan domu" rzeczywiście został panem sytuacji, ale po długiej walce i bez żony, nie chcącej się z nim połączyć.

= Pożar w pociągu.

Wczoraj po południu na wiorście 219-ej kolei warszawsko-wiedeńskiej, w pociągu biegnącym w stronę Warszawy, pomiędzy stacjami Porajem i Częstochową, z pierwszego wagonu za parochodem dostrzeżono wydobywający się dym, a gdy pociąg zatrzymano przekonano się, że znajdujący się wewnątrz wagonu ładunek jest w płomieniach.

Służba pociągowa przedewszystkiem odłączyła palący się wagon od pociągu, a następnie zwrócono się do ratunku bagaży.

Pomimo energicznego działania służby pociągowej, jak niemniej przybycia z Częstochowy wezwanych drogą telegraficzną dwóch parochodów z przyrządami ratunkowemi, a także sikawki z pobliskiej fabryki Błeszno, wszystkie bagaże spłonęły.

Do powyższego opisu jeden z pasażerów, jadących tym pociągiem, p. M., komunikuje nam następujące szczegóły:

Kiedy usłyszeliśmy przerażający świst lokomotywy, będący sygnałem alarmu i pociąg raptownie zwolnił bieg prawidłowy, wszyscy pasażerowie rzucili się do okien.

Niezwykłe kłęby dymu i snopy iskier, jakie ujrzano, wjednej chwili nasunęły myśl pożaru.

Zanim więc pociąg w zupełności został wstrzymany, wszyscy wyskakiwali, tłocząc się przy drzwiach wagonów, i dziwić się należy szczęśliwemu trafowi, iż nikt w tej panice nie został poszwankowany.

Z powodu gorąca iście afrykańskiego, większość pasażerów była roznegliżowaną, a w przestrachu wyskakiwano z wagonów tak, jak kto stał.

Widok tej gromadki osób mocno zaniepokojonych mógł sprawiać dla zimnego obserwatora tragi-komiczne wrażenie, lecz w pierwszej chwili nikt na to uwagi nie zwracał, każdy bowiem był sobą zajęty.

Rzeczywiście był to pożar ale jednego wagonu z rzeczami, chociaż wyrażała się obawa, iż iskry gęsto padające mogą rozszerzyć ogień.

Zapobiegła temu energja maszynisty, który zakomenderował szybkie odłączenie wagonu od reszty pociągu.

Polecenie to zostało natychmiast spełnione, a następnie i parowóz się odłączył, tak iż płonący wagon był całkiem odosobniony.

Suche drzewo i nagromadzenie łatwo zapalnych materjałów we wnętrzu wagonu (np. pościeli wiezionej przez pasażerów powracających z zagranicy) przyczyniły się do szybkiego działania ognia.

Chociaż więc w kilkanaście minut przybyła sikawka z pobliskiej osady fabrycznej Błeszna i sikawki na parowozach z Częstochowy, dokąd natychmiast sygnalizowano o pożarze, wagonu już nie można było uratować.

Oprócz spojeń i sztab żelaznych wszystko spłonęło a naturalnie i bagaże pasażerów, z których wielu wyrażało głośną rozpacz z powodu poniesionej straty.

Wartość spalonych pakunków z ich zawartościami, o ile można było dotychczas naprędce obliczyć, wynosi około 30,000 rs.

Nikt z pasażerów rzeczy nie ubezpieczył, więc zarząd kolei wypłaci według przyjętej normy po 1 rs. za funt stosownie do wagi oznaczonej na kwicie.

Wszyscy więc pasażerowie zostają poszkodowani, i tak np. pani Sz. miała pakunek wagi 74 funtów, a więc otrzyma tyleż rubli, chociaż wartość spalonych przedmiotów wynosi przeszło 400 rs.

= Przykra strata.

Skutkiem wczorajszego pożaru na kolei jedna z rodzin tutejszych została przykro dotkniętą.

W pociągu znajdował się dar dla panny młodej, która dziś miała się węzłem dozgonnym połączyć.

Była to suknia ślubna, przesłana przez dziadka z Krakowa.

Skutkiem niespodziewanego wypadku musiano gody na kilka dni odłożyć, aż do zrobienia nowego ubrania.

= Sprawa o lisa.

W dniu onegdajszym, gdy p. B., właściciel oswojonego lisa, znajdował się wraz z tem zwierzęciem w podwórzu domu pod nrem 20-ym na Senatorskiej, zwierzę, zerwawszy się ze sznurka, wskoczyło do składu nasion.

Znajdujący się tam subjekt P. lisa natychmiast ukrył i odmówił wydania, lubo p. B. chciał wynagrodzić wszelkie szkody, jakieby zwierzę mogło zrządzić.

Żądaniu p. B. nietylko odmówiono, lecz grubjańsko wypchnięto go za drzwi.

Obecnie, jak się p. B. dowiedział, lisa, po znęcaniu się nad nim, powieszono na strychu.

Ztąd przeciw subjektowi P. wytoczono sprawę sądową o obelgi i wynagrodzenie straty, a nadto Towarzystwo opieki nad zwierzętami zawiadomione o fakcie znęcania się, występuje przeciw dręczeniu również na drogę sądową.

= Kradzieże.

Ze składu przy aptece Sobolewskiego skradziono syfony wartości paruset rubli.—W tramwaju pomiędzy Królewską a Marszałkowską okradziono jednocześnie dwie pasażerki, a mianowicie: p. Teodorze Kamińskiej wyciągnięto z kieszeni portmonetkę ze 130 rs., a p. Kamilli Eberhadowej z koszyczka sakiewkę, w której się znajdował storublowy banknot i cztery półimperjały.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na Marszałkowskiej Leon Januszewski, wyskakując z wagonu tramwajowego podczas biegu, upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał prawą nogę.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, Januszewski poraz drugi w niedługim stosunkowo czasie podległ podobnemu wypadkowi, gdyż w miesiącu kwietniu, również skutkiem nieostrożnego wyskoczenia, złamał rękę.

= Napad.

W dniu wczorajszym Franciszka Anisimowa, zamieszkała pod nrem 42-im na Dzielnej, wyszedłszy z bramy domu pod nrem 34-ym na tejże ulicy, została napadniętą przez dwóch rabusiów, którzy w jednej chwili obezwładnioną kobietę ograbili z portmonetki zawierającej kilkanaście rubli.

Zaalarmowani okrzykami wołającej o pomoc ofiary napadu, policjanci puścili się w pogoń i obu łotrów ujęto.

Są to: Mikołaj Pulmon i Rafał Jakobsfeld.

Rabusiów odprowadzono do aresztu.

= Nieostrożność.

Znowu smutny wypadek z powodu nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną.

Na Bielańskiej pod nrem 5-ym w ogrodzie restauracyjnym Jan Katz, pokazując Kazimierzowi Sawickiemu świeżo nabyty rewolwer, nieostrożnie pociągnął za cyngiel i spowodował wystrzał.

Kula zraniła Sawickiego w brzuch.

Rana jest ciężka, lecz niebezpieczeństwem życiu S. nie grozi.

Nieoględny sprawca wypadku został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

= Samobójstwo.

W dniu wczorajszym na Mazowieckiej pod nrem 10-ym Marcin Ruszkowski, stangret, liczący 30 lat wieku powiesił się w stajni.

Na parę godzin przedtem widziano Ruszkowskiego w jaknajlepszym humorze, a ponieważ władze umysłowe R. znajdowały się w stanie najzupełniej normalnym, przyczyna więc samobójstwa dziwnie jest zagadkową.

Zwłoki denata zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

≌ W dniu 25 b. m., w kościele filjalnym w Puszczy Marjańskiej pod Skierniewicami, zawarty został związek małżeński pomiędzy p. Stanisławą **Merecką** a p. Stanisławem **Starzeńskim**. Serdeczne życzenia na nową drogę życia młodej parze szlą najbliżsi.

Nekrologja.

† Ś. p. Wilhelm **Stieblich,** obywatel i majster białoskórniczy, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 52, dnia 27 sierpnia 1886 r. życie żakończył. Pozostała w smutku żona, syn i familja zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok dnia 29-go b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **6-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —1021—

† Ś. p. Emilja z Adamów **Ojrzyńska,** żona fabrykanta i obywatela m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 50. W głębokim żalu pozostały mąż, córka i syn wraz z krewnymi zapraszają życzliwych pamięci zmarłej na wyprowadzenie zwłok dnia 29-go sierpnia, to jest w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—2914

† W sobotę, to jest dnia 28-go sierpnia r. b., w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Teofila **Polaskiego,** rzeczywistego radcy stanu, b. członka senatu i komisji rządowej sprawiedliwości, jako w rocznicę śmierci, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —2908

† Jutro, to jest w sobotę dnia 28-go sierpnia, o godzinie **10-ej** zrana w kościele powązkowskim odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Edmundy **Bajerowicz,** oraz przeniesienie zwłok do grobu własnego. Na te smutne obrzędy pozostali rodzice zmarłej, zapraszają krewnych i przyjaciół. —2910—

† Dnia 28-go b. m., to jest w sobotę, jako w 10-tą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wiktorji z Jaraczewskich **Horn,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2916

† **Wszystkim, którzy tylu dowodami serdecznego współczucia otaczali ostatnie chwile ś. p. ojca mego i uczestniczyli w obrzędach religijnych przy oddaniu mu ostatniej chrześcjańskiej posługi, składam niniejszem w imieniu rodziny mojej gorącą podzięki.**

3—1010— Stanisław Rembieliński.

Z Cesarstwa.

Tak więc, piszą *Petersburgskija wiedomosti*, druga rewolucja bułgarska przeszła równie bezkrwawo, równie po teatralnemu gładko, jak pierwsza. Młody bohater śliwnicki niewięcej stawiał oporu od starego Krestowicza. Skład nowego gabinetu, o ile dotąd jest znany, stanowi dość czystą grupę przyjaciół Rosji, a przynajmniej główne role są podzielone między ludzi niewątpliwie należących do partji russofilskiej. Są tu Cankow, Stojanow, Nikiforow, metropolita Klemencjusz i Burmow. Rola Karawełowa dotychczas nie jest dość jasną. Według jednych pogłosek, zakomunikowanych przez Ajencję Havasa, Karawełow stanął na uboczu od przewrotu; według innych przeciwnie przyjmował w nim czynny udział, idąc ręka w rękę ze swoim zaciętym przeciwnikiem Draganem Cankowem. Można przypuszczać, że zręczny intrygant przyłączył się do ruchu, kiedy się przekonał, że nie może go powstrzymać i uważał za bezpieczniejsze odegrać w nim jakąkolwiek rolę, niż spaść zupełnie z etatu. Również niejasnym jest los, jaki spotkał Battenberga. Jakkolwiek jednak jest, można już twierdzić, że ruch został wywołany i wykonany głównie przez konserwatystów, domagających się przywrócenia normalnych przyjaznych stosunków z Rosją, a trudno nie widzieć w tem pouczającej nauki, którąby stosownie powinni umieć ocenić angielscy mężowie stanu, marzeniem których było zrobić z Bułgarji bałkański Afganistan. Co się tyczy Berlina i Wiednia, to tam widocznie nie przywiązują wielkiego znaczenia do dokonanego przewrotu. Niektóre dzienniki w objektywnym tonie półurzędowców berlińskich i wiedeńskich widzą rękojmię, że Europa nie życzy sobie przeszkadzać Rosji w odzyskaniu historycznego wpływu na Bułgarję. „Chętnie — odpowiadają *Petersburgskija wiedomosti*—podzielamy te optymistyczne zapatrywania na najbliższą przyszłość dokonanego przewrotu, ale musimy przypomnieć, że Europa okazywała równie bezstronny objektywizm zaraz po przewrocie filipopolskim. Wtedy tak samo, jak i teraz Europa umywała ręce i spokojnie oświadczyła, że *elle s'en fiche*. Ale takie *laisser faire, laisser aller* nie trwało długo: dość było, aby Rosja zaprotestowała przeciw jawnemu naruszeniu traktatu berlińskiego, a zaraz wyszło na jaw, że Europa jest bardzo blisko zainteresowana w przewrocie i jego następstwach. Bardzo jest charakterystycznem, że znana ze swoich stosunków *Kölnische Zeitung* w przededniu przewrotu zamieściła dla krótkowidzących patrjotów bułgarskich naukę tej treści, że każdy nowy książę z wątpliwemi zdolnościami, nie mający w Bułgarji gruntu pod nogami, nie przyniesie pożądanego pokoju i że bułgarzy ze swojego własnego punktu widzenia popełnią wielkie głupstwo, jeżeli pozwolą upaść swojemu zwycięskiemu, wysoce utalentowanemu i przez krwawy chrzest zbułgaryzowanemu księciu Aleksandrowi. Ten sam dziennik groził nawet bułgarom, że Europa odjęłaby swoje sympatje narodowi, któryby się dopuścił podobnego głupstwa. Do tego, niewiadomo pod czyim adresem dodane było następne ostrzeżenie: żadnemu nowemu księciu, jakkolwiekby był rosyjskim, nie uda się już wydrzeć z rąk bułgarów miejsc zajętych przez nich w Bułgarji. Patrjoci bułgarscy oczywiście nie posłuchali rad *Kölnische Zeitung* i popełnili wielkie głupstwo. Europie teraz, idąc za radą rzeczonej gazety, pozostaje tylko odjąć bułgarom swoje sympatje. Nie mielibyśmy nic przeciwko temu. Inna rzecz co na podobne zobojętnienie powiedzieliby Karawełow et Comp. Cele tego intryganta jeszcze nie są wyjaśnione, ale sam fakt jego udziału w przewrocie, z rosyjskiego punktu widzenia cokolwiek kompromituje sprawę. Członkom nowego rządu nie wadziłoby pamiętać o dawnej maksymie *si cum Jesuitis, non cum Jesu itis*. Kto jest przyjacielem Karawełowa, nie może być przyjacielem Rosji."

Też same *Petersburgskija wiedomosti* zaznaczają, że późniejsze wiadomości, otrzymane z Bułgarji rozmaitemi drogami, przynoszą nowiny, których się można było spodziewać. Walka stronnictw już się toczy, kraj ogarnęło wzburzenie, przeciw przewrotowi występują protesty, szczególniej wpośród wojska, w łonie rządu tymczasowego powstają waśnie, przywódcy partji kłamią i oszukują jedni drugich, a wszystko przybiera charakter anarchji. „Ks. Aleksander jeszcze nie wyjechał z kraju, a okoliczność ta jest objawem bezsilności rządu tymczasowego. Co przyniesie najbliższa przyszłość? Okupacja Bułgarji okazuje się nieuniknioną, ale przezorność chyba powstryma Rosję od rzucenia się zaraz teraz w ten zamęt, aby nowemi krwawemi ofiarami uspokoić kraj przez nią oswobodzony. Takich ofiar spokój Bułgarji nie jest wart, można je składać tylko w bezpośrednich interesach samej Rosji. Godzina wdania się jest oczywiście bliską, ale jeszcze nie wybiła."

Swiet, mówiąc o wypadkach bułgarskich, cieszy się, że w ruchu brały udział wszystkie stronnictwa, co tłumaczy zapałem, jaki ogarnął cały naród, dodaje jednak, że według doniesień telegraficznych, „w wielu miejscowościach ludność była jakby odurzoną niespodziewanym przewrotem, a miejscami objawiał się nawet jawny żal po Battenbergu. Cóż robić? Teraz już zapóźno, a komu odjęto głowę, ten po włosach nie płacze. Głowa zaś niewątpliwie jest zdjętą. Zapóźno już jest na wahanie się. Powściągnąć możliwe zawichrzenia w Bułgarji, albo też zapobiedz rozczłonkowaniu jej przez oddzielenie od niej z pomocą anglików, a na rzecz turków Rumelji, można tylko przez szybkość i stanowczość działania, a co najgłówniejsza, przez najrychlejsze zamianowanie ks. bułgarskiego, któryby odpowiadał nadziejom i pragnieniom bułgarów. I w samej rzeczy pierwsze pytanie, jakie się teraz zawsze nastręcza, jest to: kto będzie księciem bułgarskim?" Tu *Swiet* opowiada w jaki sposób ks. Battenberg nim został i jacy obok niego byli inni kandydaci i stacza gorącą walkę z tymi, którzy dowodzą, że lenny stosunek Bułgarji do Turcji wyłącza osadzenie tronu bułgarskiego przez osoby należące do rodzin panujących. Na potwierdzenie swego zdania powołuje się *Swiet* na przykład Austrji, w ręku której znajdują się Bośnja i Hercegowina, choć i te prowincje są lennemi prowincjami Turcji.

W gazecie *Swiet* czytamy, że minister finansów p. Bunge powrócił świeżo ze swojej podróży za granicę. Według gazet berlińskich, p. Bunge został zaszczycony zaproszeniem na obiad do cesarza niemieckiego, który okazywał mu szczególną uprzejmość. Dzienniki twierdzą, że rezultatem podróży ministra finansów będzie zaciągnięcie przez Rosję nowej pożyczki zagranicznej.

CANKOW i KARAWEŁOW.

Dwiema najwybitniejszemi niewątpliwie postaciami na widowni bułgarskiej są w tej chwili Petko Karawełow i Dragan Cankow.

Karawełow urodził się r. 1840-go w Kaloferze. Pierwsze wychowanie odebrał w Moskwie; w Dorpacie posiadł stopień doktorski; następnie był profesorem w Pułtawie i Filipopolu.

Po wybuchu wojny turecko-rosyjskiej mianowany został wicegubernatorem Widdynia; w r. 1879-ym wybrano go deputowanym. Uważają Karawełowa za inspiratora konstytucji tyrnowskiej.

Po upadku pierwszego gabinetu bułgarskiego należał do zamachu stanu (zawieszenia konstytucji przez księcia) w r. 1881-ym do wszystkich ministerjów. Wówczas dopiero usunął się do Filipopola, organizując tamże stronnictwo narodowe. Tutaj został sędzią miejskim i profesorem gimnazjalnym. Na Aleka baszę wywierał wpływ potężny.

Po wskrzeszeniu konstytucji wyborcy oświadczyli się za stronnictwem liberalnem. Karawełow i Sławejkow pojawili się w izbie ze znakomitą większością. Wtedy książę powołał Karawełowa do utworzenia rządu.

Żona Karawełowa posiada wysokie wykształcenie i wywiera wszechwładny prawie wpływ polityczny w kraju. Książę cenił wysoko jej zdanie, a Karawełow ulega mu ślepo.

Dragan Cankow, twórca ostatniej rewolucji, urodził się w Systowie w r. 1827-ym, nauki pobierał w Odessie, Kijowie i Wiedniu.

Po roku 1860-ym wstąpił w służbę turecką, został pomocnikiem mustessaryfa Warny, a później baszy Ruszczuku. Z biegiem czasu wszedł on w korespondencję z Gladstonem i ogłosił słynny protest przeciw okrucieństwom turków, popełnionym w Bataku.

Książę Aleksander mianował w r. 1880-ym Cankowa prezesem gabinetu liberalnego, musiał go wszakże już w październiku tegoż roku uwolnić ze służby, ponieważ brat Cankowa w łonie komisji dunajowej głosował przeciw oddaniu przewodnictwa tejże przedstawicielowi Austrji, wskutek czego austrjacki konsul jeneralny w Sofji założył protest.

Cankow jest dzielnym mówcą, rzadko jednak przemawiał do ludu.

Mieszkając w Sofji, wynurzał się częstokroć, że gotów jest wejść z każdym w przymierze, byle obalić księcia i Karawełowa. Twierdził on, że książę zrujnował Bułgarję, trwoniąc grosz publiczny. W ostatnich już czasach zdołał zachwiać losem gabinetu Karawełowa, nakłaniając Radosławowa, ministra sprawiedliwości, do ustąpienia z łona tegoż. Rola, jaką świeżo odegrał, należy już do historji dnia.

Wypadki bułgarskie.

Telegramy własne.

Wiedeń 27-go sierpnia. — Absolutnie jest niewiadomem, gdzie znajduje się książę Aleksander.

Wiedeń 27-go sierpnia. — Pewien wyższy dyplomata rosyjski, przebywający tutaj, wyraził się, że Rosja nie może przyzwolić na powrót ks. Aleksandra do Bułgarji.

Wiedeń 27-go sierpnia. —*Neue freie Presse* zapytuje, czy Austrja gotową jest zgodzić się na to, aby Rosja rozszerzyła swój wpływ i na Rumelję? Byłoby to wskrzeszeniem traktatu sanstefańskiego.

Berlin 27-go sierpnia.—Tutejsze dzienniki półurzędowe zmieniły swój ton i przemawiają na korzyść restytucji księcia Aleksandra.

Sofja 27-go sierpnia. — Wojska książęce wkroczyły do Sofji. Karawełow utrzymuje ścisły porządek. Przedstawiciele mocarstw weszli z nim w stosunki dyplomatyczne.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Francensbad 27-go sierpnia. — Ks. Bismark przybył tutaj wczoraj o godzinie wpół do trzeciej po południu wraz z małżonką, tudzież radcą Rottenburgiem i doktorem Schweningerem. Zabawi on w Francensbadzie dwa albo trzy dni. Przybyli tu również następujący dyplomaci rosyjscy: poseł w Londynie, baron Staal, poseł w Paryżu, baron Mohrenheim, dalej ks. Kantakuzene, sekretarz poselstwa w Wiedniu, hr. Toll, minister-rezydent w Kopenhadze, baron Struve, poseł w Waszyngtonie, a wreszcie syn ministra Giersa, Mikołaj, sekretarz poselstwa w Wiedniu.

Francensbad 27-go sierpnia. — Wczoraj ks. Bismark wraz z żoną obiadował przy stole familijnym ministra Giersa. Muzyka grała hymn niemiecki i rosyjski. Ks. Bismark podziękował kapeli i prosił o zagranie hymnu austrjackiego. Podczas wykonania tegoż całe towarzystwo, zgromadzone na balkonie, powstało, a publiczność wydawała okrzyki pełne zapału.

GIEŁDA.

Warszawa d. 27-go sierpnia 1886 r.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 51 i pewne drobne sumy po 50.92$\frac{1}{2}$ i 50.95 kupowano. Krótkoterminowemi obracano po 50.87$\frac{1}{2}$, 50.85 i 50.82$\frac{1}{2}$—bez wyraźnej dążności w kierunku zniżkowym. Żądano 50.90.

Na pomniejsze miasta niemieckie drobną sumę w wekslach długoterminowych po 50.82$\frac{1}{2}$ sprzedano.

Na Londyn 10.34—bez obrotów.

Na Paryż 41.20 żądano, 41.12$\frac{1}{2}$ i 41.10 płacono.

Na Wiedeń 82.45 — przy tranzakcjach po 82.15 i 82.30.

Listy likwidacyjne 94 i 93.70. Pewną ilość większych po 93.75 kupiono.

Pożyczka wschodnia po 100 w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie 100.90 w pierwszych czterech serjach, kupowano je obficie po 100.70. Serja V 99.85, miała nabywców po 99.75. Po 99.60 mniejszych niewielką ilość oddano.

Listy zastawne miejskie 100, 99.25, 98.90 i 98.75. Za II 98.70 płacono.

Obligi miejskie 97.25 w żądaniu.

Listy łódzkie 97.25, 96.50 i 95.75.

Z akcyj, sprzedano kilkanaście sztuk akcyj banku handlowego po 343.

Godzina 12. Usposobienie niepewne. Ruch żaden.

J. Wł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Braciom Pf.*—Właściciel dorożki nr. 897, Adam Misztal, znalazłszy pozostawione w jego dorożce przez panią W. dwa paltociki, był obowiązany złożyć je w policji, a że sam zajął się poszukiwaniem właścicielki, aby jej prędzej zgubę doręczyć i oszczędzić przechodzenia różnych formalności, zrobił więcej niż był obowiązany i postępowanie jego tembardziej zasługuje na pochwałę, iż z wyjątkiem należnych za 2 kursa 40 kop., nagrody żadnej nie przyjął.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 27-go sierpnia 1886 r.

Dowozy, jak zwykle w piątek, bardzo szczupłe.

Pszenicy wystawiono na sprzedaż 250 korcy z dowozów osią, a nabywcy też, przewidując ten stan rzeczy, nie kwapili się na targ.

Płacono w drobnych partyjkach wyborową po 6.45 i 6.50, białą 64, pstrą, wedle gatunku, 5.85 i niżej aż do 5.40 za korzec.

Żyta mniej, tylko 250 korcy. Kupowano mało w drobnych partyjkach i płacono za wyborowe 4.50 i 4.55. Jedna mała partyjka osiągnęła podobno w szczególnych warunkach 4.65.

Średnie 4.25.

Owsa 400 korcy.

Usposobienie dla tego ziarna słabe. Ceny niezmienione.

Płacono 2.50, 2.60, 2.65, 2.70 do 2.85, stosownie do gatunku.

Siana dowóz obfity, ceny jednak wysokie. Pierwszy zbiór siana deszcze mocno uszkodziły, potem susza pali.

Płacono więc 45 do 50 kop. za pud.

Słoma też droga, 30 do 37½ kop.

J. Wł.

TEATRA.

Letni. Dziś: „Piękna żonka" (występ panny Sznage) i „Byle nie panna" (występ panny Wyrwicz). Jutro: „Linda z Chamounix" (występ pana Turowskiego). — *Nowy.* Dziś: „Muszkieterowie". Jutro: „Nad przepaścią". — *Alhambra:* „Małaszka". — *Belle-Vue:* „Nitouche". — *Nowy-Świat.* „Dopust Boży". — *Buff:* Przedstawienie trupy artystów ruskich na benefis pani Trockiej: „Pieśni cygańskie w osobach" i 3-ci akt „Dzwonów Kornewilskich".

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Do Oleandra!* Proszę w sobotę o 1-ej przyjść do mnie. W poniedziałek wyjeżdżam. (2917)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 27-go sierpnia 1886 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.90	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.34	—.—
Paryż 100 franków „ „	41.20	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	82.45	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.90	—.—
„ „ „ m.	100.90	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.	—.—
„ „ „ II	99.25	—.—
„ „ „ III	98 90	—.—
„ „ „ IV	98.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	97.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94 —	—.—
„ „ „ małe	93.70	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	100.—	—.—
II „ „ rs. 100	100.—	—.—
III „ „ rs. 100	100.—	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	97.25	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 85¾

Od Listów z. m. Warszawy kop. 192¾

On Listów zast. m. Łodzi kop. 153

Od Listów likwidacyjnych kop. 90¾

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 27-go sierpnia 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	540	585
„ „ biała . . .	—	—	600	—
„ „ wyborowa .	—	—	645	650
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	450	455
„ średnie	—	—	425	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	250	285
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	30	37	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 27-go sierpnia 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 26

„ garniec rs. 2 kop. 61

Książki Szkolne

KSIĘGARNIA Cezarego Wilanowskiego,

W WARSZAWIE, Bracka N. 11

ma honor zawiadomić Sz. Rodziców i Opiekunów kształcącej się młodzieży, iż prowadzi u siebie stale **dział antykwarski, kupna, sprzedaży i zamiany książek szkolnych używanych,** na poniższych warunkach:

Kupuje i przyjmuje w zamian wszystkie podręczniki szkolne i płaci za nie 33, 40 i 50% ceny katalogowej, stosownie do zachowania egzemplarza; **sprzedaje** zaś takowe 30 do 40% ceny nominalnej: Przyczem firma gwarantuje, iż wszystkie książki używane jakie sprzedaje, są bezwarunkowo kompletne i w wydaniach zaleconych przez Władzę szkolną.

Uczniowie klas niższych, życzący sobie sprzedać niepotrzebne im książki, powinni mieć piśmienne upoważnienie od rodziców lub opiekunów. W zamian otrzymują z księgarni kartki firmowe, z oznaczeniem ceny, za jaką została sprzedana, lub kupiona każda książka. 1694

GUWERNER IZRAELITA

ze znajomością kursu gimnazjalnego, języka niemieckiego i francuzkiego, potrzebny jest na wyjazd do Łodzi. — Bliższa wiadomość u p. Poznańskiego, Dzielna № 20. 1697

Szkolne Przedmioty

Księgarnia wraz ze Składem Materjałów, Piśmiennych, Rysunkowych i Malarskich, lat 44 w tem samem miejscu i przez tegoż samego właściciela **J. Błaszkowskiego** utrzymywana, zawsze w potrzeby szkolne obficie zaopatrzona, które po cenach jaknajprzystępniejszych sprzedając, ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności. 1693

W Szkole Prywatnej Męzkiej IV-klas. z klasą przygotowawczą, utrzymywanej przez

Augustyna Szmurłę,

(ULICA FRETA № 16),

zapis uczniów na r. s. 1886/7 rozpoczął się dnia 4 (16) Sierpnia r. b. i trwać będzie do rozpoczęcia kursu nauk, t. j. do dnia 16 (28) Sierpnia r. b. 1705

Utrzymująca szkołę żeńską, przeniesioną od dnia 1-go Lipca r. b. z ulicy Wilczej na Długą № 8,

KRAJEWSKA,

ma honor zawiadomić osoby interesowane, iż przyjmuje również na stancję uczennice gimnazjów, oraz panienki życzące sobie pobierać lekcje muzyki, śpiewu i t. p., przyczem zapewnia im najtroskliwszą opiekę i konwersację francuzką.

Zapis uczennic rozpoczęty dnia 10 Sierpnia, odbywać się będzie codziennie, oprócz Niedzieli, od godziny 10-ej zrana do 4-ej po południu. 1582r

Szkoła 4-klasowa Realna

z klassą wstępną,

ulica Leszno № 1, (róg Rymarskiej), rozpoczyna zapis z d. 4 (16) Sierpnia, kurs nauk z d. 19 (31) t. m.

1620 **St. Gargulski.**

KUPIEC

zamieszkały w Łodzi, życzy sobie od WP. Fabrykantów lub Kupców hurtowych, przyjąć w komis towary, któreby mogły tamże odbyt znaleść. Gwarancję do wysokości rs. 10,000 przedstawić może.

Reflektujący raczą złożyć w Kantorze Kurjera swoje adresy dla Ł. Ł., który dla bliższego porozumienia sam się zgłosić nieomieszka. 1712

Zakład ARTYSTYCZNO-KAMIENIARSKI Henryka Żydok,

№ 45 Dzika № 45, 1798

posiada wielki wybór **pomników** z marmuru, granitu i piaskowca, muruje groby.

Ceny niepraktykowanie nizkie.

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie ANNY DAMERAU,

Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli,** obojga płci tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 1716

Pensja żeńska Leonji Rudzkiej,

(dawniej **Herman**),

Zielna № 13 lub Wielka № 42,

przyjmuje uczennice stałe i przychodnie, zapewniając im prócz nauki, troskliwą opiekę i konwersację obcemi językami. 1696R.

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 19 (31) bież. miesiąca Sierpnia, o godzinie 11 zrana, w Warszawskim Ujazdowskim Szpitalu Wojskowym, sprzedawać się będą z licytacji różne przedmioty szpitalne zużyte, oraz odłamki metalowe. 1697

PROŚBA O PRACĘ!

cierpiący głód, prosi PP. Przemysłowców i Handlowców o jakiekolwiek zajęcie, tu lub na wyjazd; człowiek średnich lat, inteligentny, nieposzlakowanej uczciwości, energiczny. — Łaskawą ofertę przyjmie Kantor Kurjera Warsz. pod lit. **F. K. 12.** 1710

Poszukuje się:

Praktycznego Fabrykanta wódek i likierów

do dystylarni w Cesarstwie.—Bliższej wiadomości udzieli Ignacy Kosacki, Chmielna № 21 nowy. 1652

Nauka i wychowanie.

Stancja dla uczniów prywatnych, w blizkości zakładów naukowych. Warunki przystępne. Zielna 7A, mieszkania 5. 13201

Profesor c. k. gimn. św. Jacka w Krakowie, przyjmuje od 1-go Września b. r. szk., 3 lub 4 uczniów, z życiem i mieszkaniem i pod swoją osobistą opiekę. Muzyka, języki, korepetycje według życzenia. Warunki przystępne. Kraków, ulica Grodzka 59, 2-e piętro. 12956

Stancja dla uczniów 5-go gimnazjum z zapewnieniem opieki, na żądanie korepetycje, niemiecki, francuzki, muzyka, konwersacja niemiecka. Nowy-Świat № 4, mieszkania 1. 13271

Potrzebny jest zaraz nauczyciel do 2-ch chłopczyków na wieś, z warunkiem przygotowania jednego z nich do 1-ej klasy.—Wiadomość: Saski plac № 6, 1-sze piętro, od 10-tej rano do 2-ej po południu. 13296

Książki na klasę III gimnazjalną są do nabycia bardzo tanio. Ul. Wspólna № 12, mieszkania 15. 13290

Przyjmuję panienki na stancję, korepetycie, francuzki, fortepian w miejscu. Ul. Nowogrodzka № 1, mieszkania 5. 13309

Biuro nauczycielskie, pedagogiczne, kaucjonowane, rekomenduje: nauczycieli, guwernerów, metrów, korepetytorów, lektorów, nauczycielki, guwernantki, korepetytorki, lektorki, bony i oficjalistów. Warszawa, Krakowskie-Przedm. № 7. Dąbrowska. 13339

Ważne dla rodziców. Ktoby chciał umieścić w Wrocławiu dzieci uczęszczające do nauk pod troskliwą opiekę; zostawi adres: kiosk: Marszałkowska, róg Hożej dla E. P.

Do istniejącej od 3-ch lat szkoły fabrycznej potrzeba nauczyciela aby władał rosyjskim, polskim i niemieckim językiem.—Bliższe porozumienia listownie pod adresem „Żerynier," st. kol. żel. „Krzywda," w hucie Jarczewskiej. 13373

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Osoby interesowane proszę o złożenie swoich adresów. Widok № 8. m. 8.

Z upoważnienia Władzy szkolnej stancja dla uczniów szkół rządowych i prywatnych, zapewniająca wszelkie wymagania, pod dozorem męzkim w blizkości gimnazjum II-go i obu progimnazyj. Ulica Mylna № 7 od Przejazd. 13355

Stancja dla uczniów szkół prywatnych.—Krakowskie-Przedmieście 2, m. 7. 13405

Stancja dla uczniów szkół prywatnych w domu obywateli wiejskich; opieka troskliwa; korepetycje i języki na miejscu; od 9-ej do 6-tej po południu, Hoża № 22. mieszkania 20. 13375

Student matematyki władający językiem niemieckim, poszukuje lekcyj lub korepetycyj w zakresie kursu gimnazjalnego. Złota 16—18, mieszk. 20. L. C. U. 1883

Stancja dla uczniów w blizkości zakładów naukowych pp. Górskiego, Babińskiego, Łagowskiego, za rs. 300 rocznie. Warecka № 14. mieszkania 17. 1877

Z pozwolenia Władzy szkolnej, pomieszczenie dla kilku uczniów V gimnazjum. Chmielna 38. mieszkania 7. 13278

Konstanty Tołwiński, b. nauczyciel gimnazjum, przyjmuje uczniów do przysposobienia ich do egzaminu do klasy wstępnej i pierwszej. Chmielna № 48. 13129

Nauczycielka wyższa udziela lekcje przedmiotów klasycznych, języków, korepetycje, oraz przygotowuje do szkół. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 134. Balbina Imbryczek. 13306

Sumienny i doświadczony korepetytor, student uniwersytetu, poszukuje korepetycyj, lekcyj lub kondycji. Złota № 7. W. D.

Przełożony szkoły prywatnej w Radomiu, poszukuje dwóch nauczycieli klas przygotowawczych. Wiadomość udzieli przełożony Biernacki lub p. Sławiński w Warszawie, Szkolna 8. 12626

Po 300 rs. rocznie przyjmuję uczniów na stancję z zakładów naukowych prywatych pp. Pankiewicza, Górskiego, Łagowskiego i innych. Marszałkowska № 90, od godz. 3—5 po południu. Janusz. 13104

W pensjonacie męzkim w Kielcach potrzebni są: nauczyciel matematyki i guwerner-konwersator francuz, ze świadectwem urzędowem. Płoszyński, przełożony pensjonatu. 13123

Pomieszczenie dla panien konserwatorjum. Opieka. Nowy-Świat 47, u fortepianisty. 13166

Student un. 4-go kursu, poszukuje lekcyj lub korepetycyj w zakresie nauk gimnazjalnych. Złota № 55, m. 24. 12994

Nauczyciel gruntownie i fundamentalnie według najnowszych zasad pedagogicznych przygotowujący uczniów do szkół rządowych, poszukuje lekcyj na godziny. Oferty w administracji Kurjera Warszawskiego pod liter. F. W. G. 12798

Stancja dla uczniów z upoważnienia Władzy, może być z używaniem fortepianu, przy troskliwej opiece, pod dogodnemi warunkami. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 15, mieszkania 5. 1802

Z upoważnienia Władzy szkolnej przyjmuje się uczniów na stancję. Wiadomość w redakcji „Przeglądu Katolickiego," ulica Chmielna 9. 13070

Stancja dla uczniów gimnazjum Praskiego, dozór sumienny i pomoc naukowa.—Nowa-Praga domu № 66, stróż wskaże. 12901

Poszukuje się ucznia klasy VII lub VIII gimnazjum III, za mieszkanie i życie.—Wspólna № 16, mieszkania 17. 13303

Pomieszczenie dla 4-ch panienek z całodziennem utrzymaniem, przy zacnej rodzinie, bardzo tanio. Nowy-Świat 7. mieszkania 18. 13433

Z upoważnienia Władzy szkolnej gimnazjum II-go, stancja dla uczniów. Czysta № 6 nowy, mieszkania 24. 13457

Student filologii kursu III-go, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Adres: E. F. Złota № domu 16, mieszkania 20. 1899

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowogrodzka № 33, mieszkania 2. 1896

Prof. de Préchamps, Długa 25. Młoda niemka, wykształcona, poszukuje pół miejsca.

Student uniwersytetu, sumienny i doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj. Jerozolimskie Aleje № 58, m. 36. 13427

Francuzki młode do umieszczenia. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. Biuro pracy. 13453

Student posiadający języki i muzykę, poszukuje korepetycyj. Oferty pod 99, w kantorze Kurjera. 13435

Bona niemka świeżo przybyła jest do umieszczenia. Biuro nauczycielskie Pociejko. Krakowskie-Przedmieście 54. 13451

Potrzebna na wieś zdolna nauczycielka z rosyjskim, do przygotowania 2-ga dzieci do szkół. Patent i rekomendacja wymagane. Wiadomość: plac Warecki № 1, w gmachu, codzień od 9—4 po południu. 13412

Potrzebny korepetytor za obiad, z dodatkiem pieniężnym. Nowy-Świat № 4, mieszkania 17. 13428

Student matematyki poszukuje lekcyj lub korepetycyj w zakresie nauk gimnazjalnych. Adres: J. T. Złota 16, m. 20. 1895

Posady i prace.

Potrzebny jest chłopiec do sklepu, pod firmą „Hipolit." 111 Marszałkowska 111.

Potrzebne są panny: maszynistki i podręczne, do fabryki bielizny Teofili Fuks, Senatorska № 26, wprost kościoła. 13396

Poszukuje miejsca gospodyni, wdowa bezdzietna, w Warszawie lub na prowincji. Dzika 2/4. stróż wskaże. 1890

Uczeń do apteki z roczną praktyką potrzebny natychmiast. Wiadomość u Obrąpalskiego aptekarza w Piasecznie. 13202

Potrzebny rządca do majątku, z kaucją od 3 do 4,000 rs. Wiadomość: Hoża 34, mieszkania 11, po 3-ej. 13208

Osoba młoda, moralna, przyzwoita, poszukuje obowiązku, w charakterze gospodyni, u osoby pojedyńczej, znająca się na kuchni, pięknem prasowaniu i wszelkich robotach domowych, z dobremi świadectwami. Łaskawe oferty przyjmuje kiosk, w ogrodzie Saskim, pod literami B. H. 13345

Zwinąwszy gospodarstwo rolne, poszukuje posady, kasjera, inkasenta, magazyniera lub paru domów w administrację lub innego zajęcia, któreby dało mi utrzymanie z rodziną, mogę wyjechać na prowincję; kaucję mogę złożyć. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod liter. W. P. 1875

Potrzebna jest panna dobrze umiejąca szyć bieliznę na maszynie Whelera i Wilsona. Żelazna № 49 nowy, a mieszk. № 2, na 1-m piętrze. 13298

Potrzebna jest służąca niemka wydalona z Prus, do dwojga państwa. Chmielna 18 nowy, mieszkania 9. 13322

Panienki w wieku lat 15, dobrze przygotowanej, poszukuję do wspólnej nauki z córką. Bliższych informacyj udzielam od 3 do 5, Marszałkowska № 120, mieszkania 3.

Niemiec wykształcony znajdzie zajęcie przy przepisywaniu. Wiadomość: Senatorska № 22, mieszkania 13, od godziny 9—10 rano i od 3—5 po południu. 1896

Panny potrzebne są do pracowni A. Kryckiej, Chmielna № 47, mieszk. 4. 13341

Panny uzdolnione do staników i do okryć, potrzebne do magazynu B. Karasińskiej, Senatorska, dom p. Bock № 19. 13442

Młody człowiek uprasza o jakie zajęcie lub zarząd domem. Oferty przyjmuje kantor Kur. War. pod adresem „Zajęcie."

Potrzebna jest osoba znająca się na szyciu, kuchni i prasowaniu, skromnych wymagań, z rekomendacją. Zielna № 15a (25) do mleczarni. 13440

Krawiec damski potrzebny jest do kroju okryć i płaszczyków damskich. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod M. G. 1908

Bona niemka z dobremi świadectwami potrzebna do dziecka 3-letniego. Zgłosić się do kantoru Friedmana, Królewska 10. 1906

Potrzebny jest zaraz maszynista do fabryki Weber i S-ka, Żytnia 9a. 1907

Potrzebne są panny zdolne do staników, spódnic, oraz panna do upinania sukien. Przejazd 9, mieszkania 0. 13411

Potrzebną jest panna do spódnic, oraz uczennice. Wiadomość: Nowolipki № 10.

Potrzebne panny do pracowni sukien Brygiewicz, Chmielna 12. 1901

Panna do pończoch, maszynistka, potrzebna do pracowni. Leszno 45. 13459

Wojażer. Młody i zdolny kupiec, chrześcijanin, obznajmiony ze stosunkami handlowemi Królestwa, Cesarstwa i Kaukazu, poszukuje posady wojażera. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod wyrazem „Wojażer." 13458

Młody człowiek, który ukończył szkołę handlową, poszukuje posady. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. W. R. 13448

Potrzebny uczeń do tapicera, najmniej piętnastoletni. Nowy-Świat № 12. 19[illegible]0

Na wyjazd do Elisawetgradu potrzebna panna, do ubierania kapeluszy damskich. Wiad. u Polanowskiej w hotelu Londyńskim na Nalewkach, do $8\frac{1}{2}$ rano i od 5—6 po południu. 13423

Do pracowni Chłusowiczowej, Nowy-Świat № 64, wejście od Ordynackiej, panny uzdolnione potrzebne zaraz, maszynistka i do staników, oraz podręczne i do nauki.

Buchhalter, który założył i prowadził w dalszym ciągu buchhalterję podwójną, w dużym i wzorowo prowadzonym majątku ziemskim, pragnie wyjechać na wieś, za skromne wynagrodzenie, do majątku ziemskiego lub fabryki na prowincję. Łaskawe oferty nadsyłać proszę do kantoru Kurjera pod wyrazem: Buchhalter. 13432

Potrzebna jest niemka znająca się dobrze na kuchni i dziewczyna mała do posługi, także niemka. Wiadomość do 10 rano: Ogrodowa 27 nowy, u rządcy domu. 13452

Kupno i sprzedaż.

Fortepian zupełnie w dobrym stanie, za rs. 240 do sprzedania. Ul. Żurawia № 10. m. 2, na parterze. Tamże różne meble. 13[illegible]72

Atlasik kieszonkowy zawierający: Planiglobу, Europę, Azję, Afrykę, Amerykę, Australję, Królestwo-Polskie, Galicję i Rosję, po kop. 15, w nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka róg Nowo-Senatorskiej № 2. Handlującym rabat. 1616

Patentowane puderklozety, do proszku otwockiego od 19—22 rubli—za sztukę, elegancko odrobione, nawet w ogrzanych lokalach zupełnie bezwonne—sprzedaje kantor towarzystwa. Aleje Jerozolimskie 64.—Tamże przyjmuje się dezynfekcja domów po cenie dotychczasowej wywózki aparatem Bergera. 1767

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 6-u pokojów do sprzedania tanio, w pałacu na Chmielnej № 26, 32 nowy, w oficynie na dole, mieszk. 9, 4-ty dom idąc od Brackiej. 13125

Meble tanio, nowe i używane, skromne. bogate, magazyn mebli, Chmielna 3, róg Nowego-Światu. 13135

Kupuje pianina, fortepiany używane. Ulica Sienna 13, mieszkania 48. 12759

Opakowanie mebli, fortepianów, solidnie, poleca zakład opakowań, Maków. Solna 18.

Do sprzedania dwa lustra z konsolami, zegar antyk. Książęca 6. m. 9. 13236

Po s. 7 materace waltcharowe na pensję, można dostać w zakładzie tapicerskim L. Brenert. Ul. Świętokrzyzka № 28. 13131

Kasy ogniotrwałe, najtaniej kupić można u Sikorskiego, Marszałkowska 125. 12239

Z powodu nagłego wyjazdu są u Kocha na ulicy Długiej № 44, 1-e piętro, na wprost hotelu Niemieckiego, wszelkie gotowe mezkie ubrania, urządzenie magazynu, zadziwiająco tanio do sprzedania. 12639

Dla amatorów. Jest do sprzedania welocyped (bicykl), mało używany, za przystępną cenę. Wiadomość w magazynie ubiorów męzkich, przy ulicy Chmielnej № 4—10.

Poszukuje się falwerku do sztancowania, używanego; ktoby takowy posiadał, proszę złożyć adres w administracji Kurjera Warszawskiego pod lit. F. L. 13293

Pianino palisandrowe drezdeńskie do wynajęcia. Grzybowska № 4, m. 13. 13348

Szafy rozbierane orzechowe i szafki do bielizny. Nowolipki 76, stolarz. 1880

Dywany strzyżone, perskie, wojłokowe; serwety, chodniki w wielkim wyborze, poleca skład fabryczny Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. Najtaniej, bo nie w sklepie. 1725

Tanio, po pensji Krzywobłockiej sprzedaję: garnitur fantazyjny, portjery, bibljotekę, szafkę rzeźbioną, żardinierki majolikowe. Mazowiecka 1, stróż. 13204

Prasy balansowe, z powodu zwinięcia interesu bardzo tanio do sprzedania u Steinkiego. Tłomackie № 6. 1873

Ulica Mazowiecka № 11. Pudle są do sprzedania, młode, czarne. Wiadomość u szwajcara. 13328

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego, oraz łóżko, umywalka, szafy, lustra, biurko, szafki do bielizny, kolumny, otomana, szeslong, krzesełka fantazyjne, toaleta, stoliki do kart, samowar, tremo, dywany, firanki tanio sprzedaję. Marszałkowska № 111, mieszkania 16, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, pierwsze piętro. 12988

Karetka dwu-osobowa używana, w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Wiadomość: Miodowa № 15, w biurze właściciela domu.

Kasy ogniotrwałe najkorzystniej kupić można u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 13025

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 12163

Meble do salonu czarne, także garnitur orzechowy, gabinetowy i buduarowy, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 8-u pokojów do sprzedania tanio. Ul. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania № 1. 12360

Dywany wszelkie, serwety, kołdry różne, chodniki, pokrycia meblowe, dery i t. p. „najlepiej kupować" w składzie głównym Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 1822

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 12911

Dla uczni korty ciechanowieckie najtrwalsze na bluzy i spodnie, po rs. 1 kop. 40 łokieć (szerokości $2^{1}/_{4}$), sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedm. № 62, gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Korty (Rayé) wyborowe na damskie żakieciki, dolmany, kaftaniki i na całe kostjumy, najmodniejsze kolory, po rs. 1 (szerokość $2^{1}/_{2}$ łokcia), sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie - Przedmieście № 62, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Kołdry wełniane, tak zwane sławuckie, po rs. 3, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie - Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

Sztukę creasu (pół-płótna) 75 łokci, za rs 6 kop. 25, wyborne na bieliznę mezką i damską, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

Sienniki drelichowe czysto nicianne, w pasy, po rs. 2, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie - Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Sztuczkę płótna Jarosławskiego, znane ze swej trwałości i dobroci, na murawie bielone, ręcznej roboty, 33 łok., za rs 7, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie - Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 12987

Za bezcen sprzedają się: dywany, chustki angorowe, kołdry sławuckie, wełniane materjały, bielizna mezka, bielizna damska, skarpetki, flanele; na wyprzedaży na Krakowskiem - Przedmieściu № 77, obok przechodniego domu Roeslera, wprost kościoła św. Anny. 13198

Garnitur mebli, łóżka, szafy. szeslong, otomana, biurko, kredens, stół, dębowe. Szpitalna 5. 13287

Do sprzedania z wolnej ręki garnitur mebli mahoniowych, to jest: kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele, stół przed kanapę, mało używanych. Wiadomość: ulica Krucza № 22, mieszkania № 4. 13297

Licytacja fortepianu i mebli, należących pp. Kamilli, Stanisława i Wiktorji Tudorowskich, odbędzie się przed komisarzem sądowym V-go Uczą̨stku, na Placu św. Aleksandra, w dniu 28 b. m., o godzinie 10-ej rano. 13340

Ładna 5-miesięczna ponterka do sprzedania. Ulica Krucza № 5, wiadom. u stróża

Garnitur mebli salonowych, krzesełka fantazyjne, stoliczki, łóżka ozdobne, kredens, krzesła, stół, otomana, szeslong, biurko damskie, mezkie, i kandelabry. Marszałkowska № 105, mieszk. 3. 13408

Fortepian Kralla, krótki rs. 100, niżej kosztu za rs. 300, żardinierka do kwiatów, kosztowała rs. 35 za rs. 16. Solna № 12, mieszkania 6. 13400

Prysznic hejdelberski, mało używany do sprzedania. Wiadomość w składzie wódek, pod firmą K. Sznajder, róg Senatorskiej i Placu Zamkowego. 13377

Do sprzedania suka ponter ze szczeniętami. Piękna № 29, na wprost gimnazjum V-go. 13356

Maszyna do szycia oryginalna, Singera, familijna, jest do sprzedania. Ulica Sowia № 2, mieszkania 3. 13447

Kwitnące oleandry do sprzedania. Leszno № 33 nowy, wiadomość u stróża. 1904

Fortepian fabryki Kralla, do sprzedania za rs. 315. Nowy-Świat № 54, w fabryce fortepianów Janiszewskiego. 13424

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, trema, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne zabezcen. Świętokrzyzka № 4, m. 4, drugi dom od Nowego-Światu.

Dubeltówka Lancastra bardzo dobrze bijąca, jesr do sprzedania za rs. 50. Ulica Chmielna 30 nowy, stróż wskaże. 13416

Mopsy czystej rasy, do sprzedania. Ulica Smolna № 23. 13417

Proch. Fuzje, rewolwery, gilzy, szrut, kapiszony, wszelkie przybory myśliwskie, sprzedaje tanio. Przyjmuje także używane fuzje do sprzedania. Królewska 31, pierwsze piętro. 13450

Jest do sprzedania za przystępną cenę, garnitur mebli, stół mahoniowy, dwa duże lustra w czarnych ramach, dwie konsole marmurowe i duży dywan. Róg Leszna i Przejazd № 653/4, stróż wskaże. 1903

Bryczek dwie do sprzedania, na resorach, jedna pojedyńcza, druga parokonna, za przystępną cenę. Ulica Śliska № 62, wprost Smoczej. 13425

Poszukuje się gazometru używanego, na trzy płomienie. Oferty pod lit. R. R. w administracji Kurjera. 13430

Do sprzedania skrzypce historyczne, bardzo stare i fortepian w bardzo dobrym stanie, za przystępną cenę. Muranów № 12, mieszkania 13. 13429

Fortepiany renomowanych fabryk są do sprzedania, w fabryce fortepianów J. Hildt, dawniej A. Hofer. Leszno 20. 13456

Interesa handl. i majątk.

Plac około 7,000 łokci □, przy ul. Tamka do wydzierżawienia lub sprzedania. Wiadomoś: Solec № 68. 12944

Szynk z powodu wyjazdu sprzedaję. Ulica Krochmalna № 49 domu, róg Żelaznej.

Jest do odstąpienia lub do sprzedania restauracja, z pilnego wyjazdu, z patentem. Wiadomość na miejscu, ulica Chłodna № 58.

Sklep wiktuałów do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Krochmalna 53. 13300

Domek murowany odrestaurowany, plac, Nowa-Praga, do sprzedania, Kiosk, Zielony plac. 12291

Osada młynarska 105 mórg rozległa, z obsiewem, zaraz do sprzedania. Wapiennik z rolą do wydzierżawienia. Wiadomość: Kije pod Pińczowem, u właścicielki przy Kielce.

Pogrzebowy zakład Korpaczewskiego, Nowy-Świat 38. Załatwia pogrzeby exhumacje, przewóz zwłók, posiada wybór sukien, urań pośmiertnych, trumny metalowe, dębowe (fason paryzki) i wszelkie dekoracje.

Tanio! Fabryka pierników z mieszkaniem, do odstąpienia. Świętokrzyzka № 9, od Nowego-Światu. 13141

Poszukuje się dystrybucji wraz z mieszkaniem, z dwóch pokojów i kuchni, na pryncypalnej ulicy. Adresy listowne pod lit. M. T. Pańska, przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1876

Dla rozszerzenia interesu swej fabryki, prowadzonej przezemnie przez lat siedem, dającej $25^{0}/_{0}$ czystego zysku, potrzebny jest wspólnik z kapitałem rs. 5,000. Wiadomość: ulica Orla № 12, mieszkania № 1, od godz. 8-ej rano do 10-ej i od 3-ej do 6-ej wieczorem. 13318

Rs. 15,000 mający w gotowiźnie lub na hypotece, może kupić dom przy ulicy Marszałkowskiej—lub ulokować hypotecznie, na drugim domu. Wiadomość u właściciela, Nowy - Świat 38. 1878

Do sprzedania z powodu śmierci właściciela: cukiernia i restauracja łącznie z handlem win, towarów kolonjalnych, fabryką wody sodowej, salą bilardową etc. w mieście Sandomierzu, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej № 38 nowy, mieszk. № 6. 1881

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania z powodu wyjazdu. Sienna № 3.

Jest do sprzedania sklepik wiktuałów z dystrybucją, z kawiarnią, w każdym czasie. Ulica Świętojerska № 5. 13422

Rs. 8,000 potrzeba na majątek ziemski, na 1-szy numer po Towarzystwie, długów niema, procent płacą włościanie. Wiadomość: Smolna-Wysoka № 22, u W. Majewskiego, od 2 do 4-ej. 13414

Magle nowe, wiedeńskie do sprzedania, za przystępną cenę. Krochmalna 11. 1905

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu niemożności prowadzenia go dalej jednej osobie. Rybaki № 20. 13446

Sklep z towarem, egzystujący kilkadziesiąt lat, dający przyzwoite utrzymanie rodzinie, do sprzedania. Wiadomość: Senatorska 2, owocarnia. 13410

Sklep wiktuałów jest do sprzedania zaraz. Ulica Kozia № 10. 13421

Zakład felczerski z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadom.: Zielna 12/16. Strejsand. 13443

Majątek ziemski w gubernji Piotrkowskiej, zagospodarowany, do sprzedania.—Wiadomość: Smolna-Wysoka № 22, od godziny 2—4, u W. Majewskiego. 13415

Lokale.

Marszałkowska 67, obok gimnazjum, do wynajęcia dwa pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem, schowankiem, na 3-m piętrze w oficynie, wraz z piwnicą i górą wspólną, za rs. 180 rocznie, oraz 1 pokój kawalerski frontowy za 8 rubli, wejście główne, 3-cie piętro, stróż wskaże. 1709

2 pokoje kawalerskie, oraz sklep, przy ulicy Miodowej № 15 nowy, zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu w biurze właściciela domu. 1838

Na wprost Bellevue — Chmielna 10, mieszkania 11, do wynajęcia trzy pokoje, elegancko umeblowane, z fortepianem, razem lub każden osobno, z usługą i całodziennem utrzymaniem, lub bez tego. Wiadomość od 10-ej do 2-ej. 13315

Mieszkanie dla osoby pojedyńczej przy familji. Hoża № 5 domu, m. 19. 13419

Pomieszczenie dla osoby przyzwoitej przy wdowie, za przystępną cenę. Żurawia 31, mieszkania 10. W każdym czasie. 13436

Salonik z balkonem, ładnie umeblowany, wynajmę. Świętokrzyzka 32 stary, drugi dom od Marszałkowskiej, 2-e piętro. 13437

Apartament, 5 pokojów na 1-m piętrze z balkonem, pasaż i kuchnia, kompletnie odnowiony, wodociąg i zlew, do wynajęcia od 1-go Września r. b. Ulica Leszno № 40 nowy. Nowy Bazar. Wiadomość u stróża. 13441

Pokojów dwa lub jeden ze wspólnym przedpokojem są do odnajęcia zaraz dla osoby przyzwoitej. Usługa, samowar, lub całodzienne życie mogą być na miejscu.—Senatorska № 28, mieszkania № 24. 13444

Pokój duży lub mały z meblami, usługą. Róg Wspólnej i placu św. Aleksandra № domu 5, m. 4, od Wspólnej № 2. 13445

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, w oficynie, na 2-m piętrze, z widokiem na wielki ogród, do wynajęcia od 1-go Października. Cena rs. 210. Ulica Prosta 6. 13434

Tanio pokój. Chmielna № 44, mieszkania 7, od Marszałkowskiej. 13455

Panienki znajdą pomieszczenie i macierzyńską opiekę, ogród w miejscu i użytek z fortepianu. Aleksandrja 2779, (Sewerynow). Wiadomość u rządcy domu. 13449

2 pokoiki umeblowane, elegancko odświeżone. Krakowskie-Przedmieście 7, na parterze. 13338

Mieszkanie wspólne dla młodej panny przy uczciwych kobietach, z całodziennem utrzymaniem, za rs. 20 miesięcznie. W razie żądania można korzystać z dobrego fortepianu. Bliższa informacja u kasjerki w sklepie p. Krupeckiego, Leszno № 2. 12444

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia zaraz przy ulicy Smolnej № 19, na 2-m piętrze mieszkanie, składające się z 5 pokojów z 2 balkonami, 2 alkowy, spiżarnia i t. d., za zniżoną cenę. Wiadomość na miejscu.

Pokoje umeblowane, pojedyńcze, lub po kilka razem, z usługą, samowarem i wszelkiemi wygodami, są do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście, na wprost Uniwersytetu, dom hr. Krasińskiego № 5, m. 25. 1829

Do wynajęcia pokój umeblowany, samowar, usługa, parter. Wspólna 13. 13255

Lokale fabryczne o sile parowej lub bez niej, są do wynajęcia przy ulicy Gęsiej № 14—16/2492a, z dniem 1 Stycznia 1887 r. Wiadomość u rządcy. 13258

Stajnia i wozownia murowane, na konie lub krowy, rs. 80; pokój i kuchnia rs. 100, do wynajęcia każdego czasu. Jerozolimska 8.

6 i 4 pokoje każdego czasu, 5 pokojów od św. Michała, do wynajęcia ze wszystkiemi wygodami. Wspólna № 42, przy ul. Marszałkowskiej. 12130

Dwie panienki lub dwóch chłopców znajdzie mieszkanie i troskliwą opiekę. Grzybowska № 4, m. 13. 13349

Potrzebne dwa pokoje, kuchnia, przedpokój, w okolicach dworca Wiedeńskiego, od 1-go Października. Oferty do kantoru Kurjera pod lit. J. P. 13326

Stancja dla chłopca lub kobiety, za rs. 15 z całem utrzymaniem. Ulica Chłodna № 18, mieszkania 16. 13330

Pokój ładny, przy familji, do wynajęcia każdego czasu dla przyzwoitej kobiety; niemka lub francuzka byłaby pożądaną. Senatorska, obok kościoła św. Antoniego № 35, mieszkania 56, 1-e piętro. 13308

Doniesienia rozmaite.

Dziecię nowonarodzone, chłopczyka, dobrej, lecz obecnie bardzo ubogiej rodziny, któby chciał przyjąć za własne raczy się zgłosić na ulicę Dzielną № 17 drugi dom od rogu Karmelickiej, mieszkania 25. 1862

Okrycie damskie, wełniane czarne, obszyte frendzlą, z dżetami, zginęło, jak się zdaje przy wsiadaniu do tramwaju na placu Teatralnym. Łaskawy znalazca otrzyma rubla nagrody za odniesienie do zakładu fotograficznego W. Twardzickiego. Niecała 12.

Biuro prośb i tłomaczeń M. Nowińskiego w Warszawie, przy ulicy Przejazd № 11. Redaguje prośby do wszystkich władz: sądowych, administracyjnych, finansowych, rekruckich, włościańskich, do zakładów naukowych i t. p. z zastosowaniem odpowiednich artykułów prawa, również tłomaczy dokumenta z języków obcych. 13381

Uczniowskie tornistry i paski poleca fabryka kufrów Breymeyera. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 13386

Obiady prywatne, smacznie i czysto przyrządzane, wydają się codziennie od kop. $22^{1}/_{2}$. Leszno № 18, mieszkania 18, w podwórzu. 1817

Amicusowi. Dziękuję. Cel dopięty. Chodziło aby znalazca wiedział czyje pieniądze. Reszta rzecz jego. Vale. 13368

Udzielam lekcje haftu wszelkiego, przyjmuje znaczenie bielizny, monogramy od 6 kop. Tamże potrzebna panna do bielizny szycia na maszynie, z życiem, mieszkaniem i dopłatą. Chmielna 3 nowy, m. 9. 13088

Sewerynce. Zmartwiony po powrocie twoją nieobecnością, proszę cię o zobaczenie się ze mną, jeśli nie w domu, to w cukierni Janowskiego na Placu Teatralnym, pomiędzy 6-tą a 7-mą wieczorem. Wszystkie błędy zostaną ci przebaczone.—M....y. 13413

Akuszerka M. R przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Ul. Marjańska 1, róg Pańskiej. 13319

Wdowa z czworgiem drobnych dzieci, pozbawiona wszelkich środków utrzymania, decyduje się oddać dzieci osobom bezdzietnym, na własność. Dla siebie pragnie pracy. Plac Warecki 14.—Aleksandra Skorupska.

Rs. 10 nagrody. W dniu 24 t. j. we wtorek zgubioną została mała portmonetka z trzema pierścionkami, w dwóch po brylancie, w jednym włosy. Łaskawy znalazca zechce zawiadomić poszkodowaną na ulicy Chmielnej № 24 nowy, mieszk. 12. 13337

Wyżlica żółta, z obróżką skórzaną, przybłąkała się, jest do odebrania. Wilcza № 26, wiadomość u stróża. 13357

Zgubiony dnia 5 Kwietnia dowód od zastawionej premjówki, serja 07388, № 16, w Banku Handlowym Warszawskim, za № 19550, d. 13/2, roku 1886. O czem już było ogłoszone po razy trzy, w tem piśmie jeszcze czwarty raz podaję do wiadomości i proszę odnieść na ulicę Oboźną, domu № 7, do Józefy Michalskiej. 13409

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Августа 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.